Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.

Rok XIV. Kraków, czwartek 6 sierpnia 1931 Nr. 210

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Zgon ministra oświaty dra Ludomira Czerwińskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 8. (Sin) Dziś o godz 11'45 przed południem w sanatorjum św. Józefa w Warszawie zmarł nagle na skutek niedomogi mięśnia sercowego minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Ludomir Czerwiński, przeżywszy lat 46.

Zgon ministra Czerwińskiego nastąpił zupełnie niespodziewanie, gdyż minister Czerwiński po odbytej niedawno operacji kamieni żółciowych czuł się subjektywnie zupełnie dobrze i lekarze uważali stan jego pooperacyjny za zupełnie zadawalający.

* * *

Ś. p. Ludomir Czerwiński urodził się 24 października 1885 w Sempolnie (woj. łódzkie). Szkołę elementarną i gimnazjum ukończył w Kaliszu. W roku 1905 organizuje strajk szkolny. W roku 1910 kończy wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego na którym uzyskał stopień doktora filozofji na podstawie rozprawy z zakresu historji literatury polskiej. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich poświęca się ś. p. Czerwiński działalności pedagogicznej pracując zrazu jako nauczyciel, później zaś jako dyrektor gimnazjów państwowych w Koninie, Ostrowcu i Piotrkowie. W roku 1919 powołany został śp. dr Czerwiński na stanowisko wizytatora seminarjów nauczycielskich. W sierpniu 1928 objął stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty zaś 14 kwietnia 1929 mianowany został ministrem oświaty, gdy ówczesny minister dr. Świtalski objął urząd premjera.

Ś.p. minister Czerwiński piastował również mandat poselski. Był to pierwszy minister w Polsce niepodległej, który zmarł na posterunku.

P. P. S. czyni przygotowania do sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 8. (Sin) Dziś odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu parlamentarnego PPS. pod przewodnictwem prezesa klubu posła Niedziałkowskiego. Po załatwieniu spraw organizacyjnych delegaci na IV. kongres międzynarodówki socjalistycznej złożyli sprawozdanie z przebiegu obrad kongresu i powziętych na nim uchwał.

Wkońcu posiedzenia klub polecił prezydjum **opracowanie materjałów i projektów ustaw, które PPS. ma zgłosić podczas ewentualnej sesji sejmowej.** Materjały te mają być ogłoszone najdalej do 4 września tj. aż do zebrania się rady naczelnej PPS.

Śledztwo w sprawie zuchwałego włamania na poczcie w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 4. 8. (Sin) Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenia celem wykrycia **sprawców zuchwałego włamania do magazynu znaczków pocztowych w głównym urzędzie pocztowym w Warszawie. Jak dotąd, dochodzenia te pozostały bez rezultatu.** Władze śledcze przypuszczają, że włamania dokonali włamywacze berlińscy, którzy przybyli na „gościnne występy“ do Warszawy. Przypuszczenie to opiera się na tem, iż jeszcze w sobotę przybyło z Berlina **trzech podejrzanych osobników** których widziano na dworcu kolejowym a później widziano ich przed gmachem głównej poczty w **Warszawie.** Osobnicy ci wyjechali w poniedziałek z powrotem do Berlina

G. P. U. urządza rzeź katolików nad granicą polską

Wilno 4. 8. PAT. Cała prasa wileńska notuje w pismach dzisiejszych niezwykle bestjalstwo oddziału GPU. na terytorjum sowieckiem w pobliżu granicy. Z pogranicza w rejonie Dzisna donoszą **o strasznej rzezi katolików,** modlących się w prowizorycznej kaplicy, znajdującej się na skraju miasteczka Wietrino. Lotny oddział GPU. pod dowództwem niejakiego Jurgensa wpadł do stodoły i **począł rąbać szablami bezbronnych modlących się,** zebranych w liczbie 200 osób. Żołnierze zamordowali 7 osób, ranili ciężko 14, i aresztowali 145 osób. Napad ten wywołał panikę wśród ludności katolickiej. Naczelnik miejscowego GPU. miał oświadczyć następnego dnia, że otrzymał informacje o tajnem zebraniu kontrrewolucjonistów i dlatego wysłał żołnierzy, a opór wyrażający się w odmowie otworzenia drzwi, zdenerwował dowódcę, co było przyczyną nieszczęścia. Mimo tych wyjaśnień aresztowanych nie wypuszczono. Grozi im zesłanie.

Antypolska manifestacja młodzieży litewskiej na pograniczu

Wilno 4. 8. PAT. Wczoraj na pograniczu polsko-litewskiem w pobliżu Oran pluton młodzieży litewskiej urządził manifestację antypolską, wznosząc okrzyki przeciw Polsce i obrzucając kamieniami rolników, znajdujących się w pobliżu granicy.

—ogo—

Dziś posiedzenie komitetu ekonomicznego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 8. Sin. W związku z powrotem premjera Prystora do Warszawy wyznaczone zostało na środę posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów celem rozpatrzenia kilku spraw bieżących. M. in. omawiana będzie sprawa podatku drogowego.

Zabiegi o pożyczkę rolniczą w Paryżu

Warszawa 4. 8. (Sin) Jak się dowiaduję, wiadomości o rzekomym powrocie wiceministra skarbu Koca z Paryża nie sprawdzają się. P. Koc zabawi w Paryżu aż do zakończenia pewnych operacyj finansowych. Chodzi tu o 50-miljonową pożyczkę rolniczą, o której w swoim czasie donieśliśmy.

261.059 bezrobotnych

Warszawa. 4. 8. PAT. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych na terenie Państwa Polskiego wynosiła w dniu 1 sierpnia br. 261.059 i wykazuje spadek bezrobotnych w stosunku do poprzedniego tygodnia o 2347 osób.

Wielki mistrz zakonu maltańskiego w Warszawie

Warszawa. 4. 8. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 6.30 przybył do Warszawy Wielki Mistrz Zakonu Maltańskiego, ks. Ludwik Chigi. Dostojnego gościa powitali na dworcu wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych z zastępcą szefa protokołu dyplomatycznego p. Przezdzieckim oraz członkowie Zakonu Maltańskiego z hr. Hutten-Czapskim na czele.

—ogo—

Warszawa. 4. 8. PAT. W dniu dzisiejszym powrócił do Warszawy i objął urzędowanie minister rolnictwa p. Janta Połczyński.

Po kongresie Międzynarodówki socjalistycznej

(K) Gdy w roku 1928 zebrał się kongres drugiej międzynarodówki w Brukseli, kapitalizm stał wówczas pod znakiem przezwyciężenia kryzysu powojennego. Zdawało się wszystkim że świat zbliża się znowu do okresu stabilizacji. W przeciągu półtora lat Niemcy przezwyciężyły trudności stabilizacyjne, wkraczając w fazę wysokiej konjunktury; Francja i Belgja ustabilizowały swą walutę bez wstrząsów wewnętrznych; racjonalizacja przemysłu osiągnęła maksimum swego napięcia. Wszędzie, a zwłaszcza w Niemczech powstały olbrzymie przedsiębiorstwa podsycane stale dopływem kapitału amerykańskiego; kartele międzynarodowe i trusty nie uznawały żadnych granic i rozpięły sieć swą, hen, aż po najdalsze zakątki świata. Dzieło ukoronowane zostało międzynarodowym planem Younga i Bankiem dla Wypłat Międzynarodowych, który stał się niejako symbolem umiędzynarodowienia kapitału. W dziedzinie polityki zagranicznej Briand święcił największe swe triumfy, marząc o tem, by tak płodne we wielkie czyny życie zakończyć godnem tego życia finałem — Paneuropą polityczno-gospodarczą.

Obecny kongres międzynarodówki socjalistycznej, który przed kilku dniami zakończył swe obrady we Wiedniu, w zupełnie innej znalazł się sytuacji. Z niezwykłą, wciąż potęgującą się siłą wybuchło przesilenie gospodarcze, które pesymizmem przejmuje umysły wszystkich. Racjonalizacja przemysłu zakończyła się zupełnem prawie bankructwem; produkcja międzynarodowa zamiera, fundamenty potężnych karteli i trustów załamują się; Bank dla Wypłat Międzynarodowych okazał się narzędziem niewystarczającem dla opanowania sytuacji; świat gospodarki kapitalistycznej przerósł niejako siebie i tęskni za czasami spokojnego, powolnego, solidnego rozwoju. Zamilkł Briand, ponosząc jedną porażkę za drugą, obecnie jest ciężko chory, a zamiast niego przemawia zręczny uczeń Tardieu'a — Laval...

W takiejto sytuacji znalazł się trzeci kongres drugiej międzynarodówki. Nie trzeba się więc dziwić, że obrady były tym razem nie tak głośne, bez zwykłej, tego rodzaju manifestacjom towarzyszącej emfazy, że dyskusja nie była tak burzliwa, że przeciwieństwa na kongresie nie zamanifestowały się tak wyraziście jak na poprzednich kongresach. Nieprzejednana mniejszość, która dawniej w roli opozycji skupiała prawieże jedną trzecią część uczestników kongresu, zmalała tu do szczupłej grupki pięciu czy siedmiu głosów; Otto Bauer, jeden z twórców drugiej i pół międzynarodówki, do niedawna łącznik między trzecią międzynarodówką a międzynarodówką socjalistyczną, nie uderzył już w ton apostoła konieczności rewolucji, nie rywalizował z przywódcami kominternu pod względem czerwieni swych argumentów, lecz stał się wykładnikiem olbrzymiej większości kongresu, która widocznie uznała za najważniejsze swe zadanie rzucić na szalę wypadków prawieże solidarność kongresu całego.

Nad kongresem zawisło upiorne widmo faszyzmu. Dnia 9. sierpnia br. odbędzie się w Prusiech plebiscyt w sprawie sejmu pruskiego. Wiadoma jest rzeczą, że do hitlerowców i nacjonalistów z pod znaku Hugenberga przyłączyli się też i komuniści, którzy za wszelką cenę chcą sprowokować wybuch wojny domowej w Niemczech, spodziewając się, że uda im się wywiesić sztandar rewolucji socjalnej. Także i niemieccy ludowcy, z których łona ongiś wyszedł Stresemann, — załatwiają przy tej sposobności swe porachunki ze znienawidzoną przez siebie koalicją centrowo-socjalistyczną w Prusiech, uchwalili poprzeć żądanie wcześniejszego rozwiązania sejmu pruskiego. Gdy w Prusiech obalony zostanie gabinet Brauna, gdy dojdzie do władzy Hitler, Hugenberg et consortes, będzie to tylko uwerturą do kampanji o objęcie władzy w całych Niemczech przez oddawna gotujący się do skoku obóz faszyzmu niemieckiego. Kongres drugiej międzynarodówki wywiesił więc w tym decydującym momencie sztandar obrony demokracji. W rezolucji, którą kongres przyjął olbzymią większością przeciwko głosom malutkiej grupy opozycyjnej, wezwał kongres świat do pomocy finansowej dla Niemiec, oraz zwrócił się do robotników niemieckich z apelem do walki w obronie demokracji, obiecując im pomoc proletarjatu całego świata. Komuniści, którzy w Niemczech cały swój impet zwracają przeciwko socjalnej demokracji, zarzucając jej zdradę interesów n a r o d u niemieckiego, konkurowali z faszyzmem swym czerwonym nacjonalizmem. By wytrącić im broń z ręki, przyjął kongres rezolucję, oświadczającą się za rewizją traktatów pokojowych, ale tylko **w drodze pokojowej**.

Także w kwestji rozbrojenia okazał kongres dojrzałość polityczną, unikając taniej frazeologji rewolucyjnej. Na przyszły rok odbędzie się międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa. Jeszcze przed kongresem sformułowała wspólna komisja międzynarodówki socjalistycznej i międzynarodówki zawodowej postulaty robotników w tej sprawie. Niespodzianką dla kongresu było wystąpienie Filipa Bakera, uczonego o sławie światowej, profesora prawa międzynarodowego na uniwersytecie londyńskim, parlamentarnego sekretarza ministra Hendersona. Wedle tradycji angielskiej sekretarz ministra reguluje kontakt ministra z parlamentem, przygotowuje odpowiedzi ministra na interpelacje poselskie i odgrywa w życiu politycznem Anglji dużą rolę. Przemówienie więc Bakera na kongresie było niejako tubą, przez którą przemawiali do świata Henderson i Mac Donald, którzy z racji zajmowanego obecnie stanowiska szefów rządu, nie mogli osobiście brać udziału w kongresie. Baker domagał się w swej mowie wywarcia presji na rządy celem realizacji rozbrojenia którego z tęsknotą oczekuje świat cały. Anglja bez dominjów, Stany Zjednoczone i Francja wydają rocznie na zbrojenia 1.350 miljonów, Niemcy rozbrojone wydają obecnie rocznie 140 miljonów dolarów. Jeśli się doda wydatki Polski, Rumunji, Czechosłowacji i innych państw, otrzymamy cyfry wprost astronomiczne.

A dzieje się to wszystko w okresie powszechnej klęski bezrobocia, kiedy rządy wszystkich krajów redukują swe wydatki na oświatę, higjenę i inne pożyteczne gałęzie życia społecznego. Francja, która jest awangardą zbrojeń w Europie, domagała się przez swą delegację na kongresie rezolucji wypowiadającej się za bezwzględnym zakazem głosowania frakcyj socjalistycznych w parlamentach za budżetami wojskowemi i flotowemi a Baker w swej mowie wysunął postulat zniszczenia wszystkich wielkich jednostek flotowych, usunięcia łodzi podwodnych i zakazu wojny gazowej. Rezolucję Bakera przyjęto, natomiast rezolucję delegacji francuskiej przekazano wspólnej komisji międzynarodówki socjalistycznej i zawodowej, która ma zorganizować kampanję za rozbrojeniem. Przyjęto też rezolucję zapowiadającą walkę przeciwko państwom, które sięgają po oręż, zamiast poddać sporne kwestje rozstrzygnięciu arbitrażowemu.

Trzecią dziedziną problemów, którą kongres międzynarodówki miał rozwiązać, była kwestja bezrobocia. Kongres przyjął platformę, opracowaną na wiosnę na wspólnej konferencji międzynarodówki socjalistycznej i zawodowej, wedle której klasa robotnicza domaga się tygodnia 40-godzinnego, oraz kontroli nad bankami i trustami przemysłowemi. Rzucono też hasło socjalizacji czołowych instytucyj gospodarczych, ale hasło to ma wartość obecnie tylko manifestu, nie mającego dużych widoków realizacji.

Oto reasume kongresu międzynarodówki we Wiedniu. Można ten kongres nazwać kongresem rzetelnej pracy i troski o losy nietylko gospodarki światowej ,ale i międzynarodowej demokracji. Otto Bauer zakończył swój referat o międzynarodowej sytuacji politycznej potężnem memento, którem zapowiedział walkę proletarjatu o socjalizm drogą rewolucyjną, jeśli demokracja ostatecznie zbankrutuje. Tą drogą poszła Rosja sowiecka, ale zapłaciła za to bardzo drogą cenę, wyrzekając się najdroższego skarbu, jakim jest wolność. Na razie międzynarodówka socjalistyczna nie wyrzeka się drogi demokracji, ale od wszystkich sił zdrowych w społeczeństwie zależy, by robotnicy nie poszli drogą sowietów.

Wielka mowa Brüninga

Dodatnie strony kryzysu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 4. 8. (Sch) Kanclerz Bruening wygłosił dziś wieczorem przed mikrofonem stacji berlińskiej wielką mowę, transmitowaną przez wszystkie niemieckie stacje nadawcze. Na wstępie kanclerz oświadczył że już przed 6 tygodniami ostrzegał z tego miejsca przed zbytnią iluzją, iż plan Hoovera usunie wszelkie trudności. Kanclerz stwierdza iż mimo trudności naród niemiecki zachował spokój. Świadom niebezpieczeństwa musiał rząd Rzeszy postępować bardzo ostrożnie, co nie zostało należycie zrozumiane przez niektórych polityków. Plan Hoovera został zrealizowany, jednakże parotygodniowa zwłoka wywołała fatalne następstwa, gdyż z kraju wycofane zostały zagraniczne kredyty krótkoterminowe. Nie pozostało to oczywiście bez wpływu na życie gospodarcze Niemiec, co skłoniło rząd do podjęcia środków zaradczych.

Kryzys ten miał z drugiej strony wynikł do datnie. Przekonał bowiem świat o wzajemnej współzależności gospodarczej. Kryzys jednego państwa odbija się także na drugiem. Dawni wrogowie stają dziś do jednego stołu, aby usunąć skutki kryzysu.

Niemcy zdają sobie sprawę, że przyszłe losy zależą od stosunków francusko-niemieckich. Z tego też powodu doszła do skutku wizyta niemieckich ministrów w Paryżu, a następnie konferencja 7 państw, później zaś wizyta ministrów angielskich i amerykańskiego sekretarza stanu w Berlinie. Jutro Bruening i Curtius jadą do Rzymu, a w niedalekiej przyszłości spodziewana jest wizyta ministrów francuskich w Berlinie. **Konferencje te stanowią pierwszy krok na drodze do współpracy międzynarodowej.**

Omawiając wyniki konferencji londyńskiej kanclerz stwierdza, że Niemcy nowych kredytów nie uzyskały, gdyż warunki takiej pożyczki leżą zdaniem kanclerza poza obrębem możliwości. Największą przeszkodą jest żądanie **gwarancyj politycznych, które są wykluczone ze względów państwowo-prawnych i techniczno-finansowych. Z tej przyczyny Niemcy muszą się zdać na własne siły.**

Wkońcu mówił kanclerz o konieczności ostatnich zarządzeń w dziedzinie finansowej i gospodarczej, zaprzeczył **jakoby rząd dążył do inflacji, a wreszcie zaapelował o zachowanie zaufania** oraz do wytężonej współpracy dla dobra kraju.

—ogo—

Udaremniony zamach komunistyczny na pociąg w Siedmiogrodzie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt 4. 8. (R) „Pester Lloyd“ donosi z Bukaresztu, że na Siedmiogrodzie udaremnio no **nowy komunistyczny** zamach na pociąg. Nieopodal stacji kolejowej Maros Vasarhely budnik obchodzący tory zauważył brak szyn na **przestrzeni 50 metrów**. Zaalarmował natych miast stacje sąsiednie, które wstrzymały ruch pociągów i **zapobiegły w ten sposób na czas ka**tastrofie. Odkręcone szyny leżały w rowie obok toru. Dochodzenia ustaliły, że planowany był zamach na pociąg pospieszny, który miał tamtędy przejeżdżać za pół godziny. **Aresztowano dotąd 30 komunistów podejrzanych o dokonanie zbrodni. Między aresztowanymi jest kilku kolejarzy.**

Jugosławja nie wpuszcza wagonów zagr. z obawy przed zamachami bombowemi

Białogród. 4. 8. PAT. Działając zgodnie z ostatniem zarządzeniem ministerstwa komunikacji polecającym, aby wagony przychodzące z zagranicy w celu dalszego kontynuowania podróży przez terytorjum Jugosławji były na granicy odczepione od reszty pociągu, wczoraj rano o godz. 6.50 na pogranicznej stacji Jesenice **odczepiono dwa wagony, które nadeszły z terytorjum austrjackiego.** Natychmiast zarządzona rewizja obu wagonów doprowadziła do wykrycia w jednym z tych wagonów za winiątka, **zawierającego 5 paczek materjałów wybuchowych oraz numer dziennika „Neues Wiener Journal“** z rozkładem jazdy pociągów austrjackich. Jednakowoż pomimo wykrycia i usunięcia wzmiankowanych materjałów wybuchowych, o godz. 12.50 nastąpiła w wagonach tych **eksplozja, która zniszczyła przedziały I. i II. klasy.** Jak widać z powyższego opisu, okazały się całkowicie trafnemi dotychczasowe domniemania, że wszystkie poprzednie wypadki eksplozyj w pociągach, przychodzących z zagranicy, miały miejsce dlatego, że materjał wybuchowy kładziono do wagonów komunikacji bezpośredniej zawczasu, nastawiając urządzenie w ten sposób, aby wybuch nastąpił dopiero na terytorjum jugosłowiańskiem, przy czem ukrycie tego rodzaju maszyny piekielnej może być zawsze tak doskonałe, że nie potrafi się wykryć nawet najskrupulatniejsza rewizja, jak to miało miejsce właśnie w dniu wczorajszym. Po wczorajszem wydarzeniu należy mieć nadzieję, że tego rodzaju wypadki nie powtórzą się.

* * *

Belgrad. 4. 8. (R) Dziś zmarła żona prof. Brunetti, jako trzecia ofiara zamachu bombowego w pociągu pospiesznym na stacji kolejowej Zemlin.

Gandhi zamówił już bilet III. klasy do Londynu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 4. 8. (L) „Daily Express“ donosi, **że Gandhi wyjeżdża na konferencję do Londynu w dniu 15 bm. i w tym celu zamówił już bilet okrętowy trzeciej klasy.** Poczynione też zostały przygotowania, aby Gandhi mógł zabrać z sobą na okręt **dwie kozy, które mają mu stale dostarczać świeżego mleka — głównego pożywienia przywódcy nacjonalistów hinduskich.** Poza tem bagaż jego jest bardzo mały, gdyż odzież jego jest zbyt prymitywna. Gandhi otrzymał już liczne zaproszenia od różnych stowarzyszeń angielskich, by wygłosił odczyt o zamiarach swych i celach.

Groźna powódź w Hankau

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 4. 8. (L) Wedle doniesień z Szanghaju, miasto chińskie Hankau **nawiedzone zostało straszną powodzią.** W następstwie długo trwałych ulewnych deszczów wezbrała rzeka Jangtse do tego stopnia, że w pobliżu Hankau zerwała tamę i zalała niżej położone dzielnice miasta, **niszcząc domy i unosząc mienie ludności najbiedniejszej.** W wielu miejscach woda podmuliła i zniszczyła tory kolejowe, wskutek czego miasto zostało odcięte od świata i pozbawione możliwości dowozu żywności. Oprócz znacznych strat materjalnych są także wielkie ofiary w ludziach, których liczba nie jest jeszcze znana. Istnieją obawy, że zginęło kilkaset ludzi.

Walki na linji Pekin-Hankau

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 4. 8. (L) Po kilkudniowych zaciętych walkach pod Paotingfu na linji kolejowej Pekin — Hankau wojska powstańcze zostały przez armję rządu nankińskiego **zupełnie rozgromione.** Generał powstańcy Cziyusyan poddał się marszałkowi Czanghsueliang, stojącemu na czele armji mandżurskiej, zaprzyjaźnionej z rządem nankińskim i prosił o umożliwienie mu wyjazdu za granicę. W ten sposób pokonany został najgroźniejszy wróg Nankinu.

Krwawa walka murzynów z policją w Nowym Jorku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Nowy Jork 4. 8. (R) W dzielnicy murzyńskiej doszło wczoraj do krwawego starcia policji z murzynami, którzy usiłowali przeszkodzić eksmisji swych ziomków. **W walce, w której uczestniczyło około 300 murzynów padło kilkadziesiąt strzałów po obu stronach w następstwie czego 3 murzynów zostało zabitych a 4 policjantów i kilku murzynów odniosło rany.** Policji udało się wreszcie przywrócić porządek i aresztować szereg demonstrantów.

„Gazeta Gdańska“ zawieszona na 6 tygodni

(Telefonem od naszego korespondenta)

Gdańsk 4. 8. (R) **Prezydent policji zawiesił dziś „Gazetę Gdańską“ na sześć tygodni, do 13 września włącznie.**

Afera łódzkiego Orbisu

Łódź 4. 8. PAT. W dniu wczorajszym przybyła do Łodzi ze Lwowa specjalna komisja „Orbisu“, która w dalszym ciągu prowadzi badania w sprawie nadużyć w „Orbisie“ łódzkim. Dyrekcja „Orbisu“ lwowskiego uruchomiła oddział łódzki na własny rachunek. Dyrektor oddziału łódzkiego „Orbisu“ Schirmer pozostaje nadal w więzieniu.

Spłoszony byk przyczyną tragicznego wypadku samochodowego

Biała. 4. 8. PAT. W dniu wczorajszym w Szczyrku miał miejsce niezwykle tragiczny śmiertelny wypadek. W chwili, gdy nadjeżdżał z Bielska autobus, szedł gościńcem niejaki **Antoni Marek,** prowadząc uwiązanego na sznurze byka. Zwierzę na widok autobusu spłoszyło się i zaczęło się rzucać. W momencie zaś, gdy autobus przejeżdżał, **byk rzucił się tak nieszczęśliwie, iż Marek upadł pod koła autobusu, który strzaskał mu czaszkę, powodując śmierć na miejscu.** Szofer winy nie ponosi, gdyż cały wypadek rozegrał się w ciągu kilku sekund, zaś zatrzymanie wozu z powodu małej odległości nie było możliwe.

Weteran złodziej aresztowany w Wilnie

Wilno 4. 8. PAT. Wydział śledczy zatrzymał tu międzynarodowego kieszonkowca **Rubina Szulę.** Zaznaczyć należy, że Szula liczy obecnie 72 lat i ma jedną rękę sparaliżowaną, a jednak uprawia w dalszym ciągu zawód złodziejski, który przyniósł mu sławę jako jednego z najbardziej niebezpiecznych kieszonkowców Europy. Przed dwoma laty aresztowany został w Berlinie, gdzie odbywał karę w tamtejszem więzieniu. Obecnie naskutek słabego stanu zdrowia otrzymał w berlińskiem więzieniu urlop zdrowotny i okazję tę wykorzystał, aby przyjechać do Polski. W Wilnie wywiadowca wydziału śledczego przytrzymał go na gorącym uczynku kradzieży.

—o§o—

Policja otwiera kasę ogniotrwałą Amtorgu w Buenos Aires

Buenos Aires. 4. 8. PAT. **Policja argentyńska dokonała otwarcia kasy ogniotrwałej w sowieckiem towarzystwie handlowej „Amtorg“ i skonfiskowała dokumenty, znajdujące się tam. Dzięki temu udało się stwierdzić, że dowody osobiste wielu obywateli sowieckich są sfałszowane.**

Nowa umowa w górnictwie angielskiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 4. 8. (L) W następstwie plebiscytu, w którym większość górników wypowiedziała się za podjęciem rokowań w sprawie regulacji płac i czasu pracy, rokowania między przedstawicielami związków górniczych a właścicielami kopalń zostały zakończone pomyślnie. **Nowy układ** przewiduje podwyżkę płac podstawowych z roku 1888 o 100 procent czyli gwarantuje minimalne wynagrodzenie w wysokości 8 szylingów dziennie i przewiduje 7 i pół godzinny dzień pracy w kopalniach węgla.

Oustric skonfrontowany z finansistą włoskim Gualino

Paryż. 4. 8. PAT. Finansista Oustric zawieziony został wczoraj na stację pogranicza włoskiego, gdzie zostanie skonfrontowany z finansistą włoskim Gualino.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Dlaczego marsz. Piłsudski wrócił do Warszawy?

W powodzi plotek i domysłów

Jak wiadomo, w sobotę przed wieczorem wrócił nagle do Warszawy z Pikiliszek marsz Piłsudski. Powrót ten tłumaczono słotną pogodą w Pikiliszkach, ale zarówno prasa, jak i żądni sensacji dopatrują się w fakcie tym ważnego zdarzenia politycznego i starają się powiązać go w jakiś sposób z całokształtem obecnej ciężkiej sytuacji: niezwykle ciężkiej sytuacji gospodarczej i równie ciężkiej, parnej atmosfery politycznej w Europie.

Nic więc dziwnego, że powrót marsz. Piłsudskiego do Warszawy komentuje się w najrozmaitszy sposób, nie szczędząc żadnych kombinacyj, ani plotek. Że jednak i tym razem coś przecież musi być na rzeczy, świadczyć może chociażby fakt przerwania urlopu przez ministrów i działaczy sanacyjnych. Urlop przerwał m. in. również premjer Prystor, który natych miast po przyjeździe udał się samochodem do Sulejówka, dokąd po kilkugodzinnym pobycie w Warszawie wyjechał był marsz. Piłsudski. W Sulejówku odbyła się podobno ważna konferencja.

* * *

Onegdaj wrócił marsz. Piłsudski z Sulejówka do Warszawy, zajechał do Ministerstwa Spraw Wojskowych i objął urzędowanie.

Urlopy przerwali również m. in. b. premjer Sławek, marsz. Sejmu Świtalski; z Paryża wrócił pułk. Koc, wiceminister finansów, który w stolicy Francji bawił podobno w ważnych sprawach państwowych. — Tak brzmią krótkie komunikaty. Co za niemi się kryje, i co wyczytać należałoby między wierszami tych suchych, zwięzłych informacyj — trudno dociec. Jedni mówią o jakichś ważnych naradach w sprawach gospodarczych, inni o jakichś nowych pociągnięciach politycznych, jeszcze inni (zwł. z obozu rząd.) starają się całą sprawę tłómaczyć jaknajmniej skomplikowanie, ale czynią przytem niezwykle mądrą i tajemniczą minę, jak gdyby powiedzieć chcieli: A jednak coś się przygotowuje, coś się „kroi“...

W każdym razie zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości to, że i tym razem nagły powrót marsz. Piłsudskiego do Warszawy sprawił najbliższemu jego otoczeniu niespodziankę. Wiemy, że niedawno dopiero bawili u marszałka Piłsudskiego w Pikiliszkach: premjer Prystor i minister finansów Jan Piłsudski. Przedstawili oni marsz. Piłsudskiemu szczegóły obecnej sytuacji. O powrocie marsz. Piłsudskiego do Warszawy, zdaje się, nie było wtedy jeszcze mowy.

Według informacyj „Momentu“, w rozmowach marsz. Piłsudskiego z kierownikami rządu była mowa o **sprawach gospodarczych, budżetowych i o mianowaniu prof. Zawadzkiego z Wilna trzecim wiceministrem Skarbu.** Według zapodań polskiej prasy opozycyjnej interesuje się marsz. Piłsudski teraz podobno również, a nawet przedewszystkiem — najdonioślejszemi **sprawami na froncie polityki zagranicznej.** Poruszono podobno m. in. **sprawę głośnego wywiadu b. ministra Aleksandra Skrzyńskiego.** Tak przynajmniej twierdzi opozycja. Z kół oficjalnych zapewniają w każdym razie, jakoby nie było żadnej mowy o jakichkolwiek przesunięciach w łonie rządu. Skądinąd informują, że w rozmowach z leaderami rządu poruszył marsz. Piłsudski także **sprawę zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej,** że poruszył również **sprawę Zjazdu Legjonistów** w Tarnowie i przemówień, jakie wygłoszą tam b. premjer Sławek, gen. Rydz-Śmigły, gen. Górecki i podobno również wiceminister skarbu, Starzyński. Wzięcie udziału w zjeździe legjonistów w Tarnowie przez marsz. Piłsudskiego nie jest jeszcze pewne.

Jak więc widzimy — domysłów i plotek całe mnóstwo. Niewiadomo tylko, ile w nich prawdy, a ile kanikularnych sensacyj...

Jak żyje król Amanullah w Rzymie?

Wizyta korespondenta „Nowego Dziennika“ u b. władcy Afganistanu

Pierwszym etapem podróży króla Amanullaha po stolicach europejskich był Rzym. Był to wówczas okres bezsprzecznie najpiękniejszy w życiu ex-władcy Afganistanu i pięknej jego małżonki Surayi.

Na ich przybycie oczekiwały kolejno Paryż, Londyn, Berlin, Wiedeń, Warszawa i Moskwa. Mieszkańcy wiecznego miasta nad Tybrem na powitanie królewskiej pary Afganistanu wylegli prawie wszyscy na ulice. Wybór miasta ich jako pierwszego etapu europejskiego podróży egzotycznego króla, szczególnie im schlebiał.

Toteż droga z dworca Termini do pałacu królewskiego Quirinale była dla Amanullaha i jego małżonki prawie trjumfem. Z trudem mogły utrzymać gest kordony wojska, karabinjerów i milicji faszystowskiej tłumy publiczności rzymskiej. A gdy przejeżdżał we wspaniałym powozie razem z królem Vittorio Emanuele, poprzedzani hufcem włoskiej gwardji królewskiej, owacjom i okrzykom entuzjazmu nie było końca. Królowa Suraya w powozie królowej Heleny przeżywała wówczas chwile niezapomniane. Posyłała też tłumom rzymskim gorące spojrzenia uznania.

Amanullah salutował bez przerwy. Suraya radośnie uśmiechała się. Takie chwile przeżywać mogą tylko szczęśliwi królowie. Królowie pewni swego tronu i swego jutra...

* * *

Od owej pamiętnej wiosny upłynęło wszystkiego trzy lata. Wiele się w tym czasie zmieniło w Europie i we wschodniem państwie Afganistanu. Poddani Amanullaha widać nie bardzo przejęli się rozgłosem „propagandowej podróży“ ich monarchy. Po powrocie z Europy przyjęto go w jego własnej ojczyźnie z mniejszemi objawami entuzjazmu i radości. Po walkach krwawych Amanullah opuścić musiał swój kraj i tron w Kabulu. Zaledwie uciec zdołał i zabrać ze sobą swą towarzyszkę doli i niedoli — Surayę.

Podczas gdy wrzały działa i pękały szrapnele — angielskie i rosyjskie — Amanullah uciekał przed grożącem mu niebezpieczeństwem życia. Z całego swego majątku zabrać mógł tylko tyle, ile pomieścić mogły kufry, na których widniały świeże jeszcze etykiety luksusowych hoteli Paryża, Berlina i Londynu i auta, podarowane przez poszczególne państwa europejskie.

* * *

Uciekając przed widmem śmierci, na wygnanie, pierwszem pytaniem, jakie zadał sobie zdetronizowany monarcha, było: Dokąd?

W owej chwili przypomniał sobie niezawodnie ex-król Afganistanu kalejdoskop niedawnych jeszcze wrażeń. Mijały mu w wyobraźni pałace królewskie, w których był podejmowany. Rzym, Londyn, Paryż, Berlin, Wiedeń, Warszawa, Moskwa. Ze szczególnem wzruszeniem wspomniał o Rzymie. Był to pierwszy etap jego trjumfalnej podróży. Teraz miał być kresem jego wędrówki.

Amanullah wybrał Rzym. Mussolini wyraził zgodę, by niedawnemu gościowi swemu udzielić nad Tybrem prawa azylu. Przyjaciele i zaufani króla wynajęli następnie dlań piękny, gustowny pałacyk w samem sercu Rzymu.

Do pałacyku tego o świcie, dłuższą zmęczony podróżą, przybył Amanullah wraz ze swą małżonką i z przybocznym adjutantem.

Rzym wynurzał się z mroków wilgotnej, jesiennej nocy. Gdzieś tylko na Trastevere, w dzielnicy ludowej, pierwsze budziły się oznaki życia stolicy włoskiej.

* * *

Pałacyk ex-króla Afganistanu znajduje się w Rzymie na spokojnej ulicy Cassiodoro. Zdobi go piękna, duża kopuła szklana. Do pałacyku przylega starannie pielęgnowany, acz niewielki ogród palmowy. Życia i mienia byłego władcy Afganistanu pilnują stale dwaj karabinierzy i dwóch agentów w cywilu.

Amanullah często opuszcza swe ustronie rzymskie. Wyjeżdża wówczas w okolice Neapolu lub Cannes gdzie chętnie dłuższe spędza tygodnie. Nietylko jednak dla celów rozrywkowych lub turystycznych Amanullah częste odbywa podróże. Były władca Afganistanu nie żyje tylko z kapitałów. Nie „zjada“ swych pieniędzy. Prowadzi również rozległe interesy. Kupuje i sprzedaje wille i tereny, które posiada w Anglji, na Rivierze, w Egipcie i na całym bliskim Wschodzie.

Ostatnio powrócił ex-król Amanullah z Cannes po kilkutygodniowej swej nieobecności w Rzymie. Przybycia jego do Rzymu oczekiwali już interesenci dla załatwienia pokaźnej transakcji handlowej. Chodziło o sprzedaż wielkiego terenu w Egipcie, będącego własnością Amanulaha. Przy zawarciu transakcji tej pośredniczył znany finansista żydowski z Aleksandrji pan V. I.

* * *

Amanullah wygląda doskonale. O wiele lepiej, niż wówczas, gdy na głowie nosił koronę królewską. Automobilizm jest ulubionym jego sportem i na wygnaniu swem może się ex-król sportowi temu oddawać bez zastrzeżeń dworskiej etykiety.

Poinformowany dokładnie o pismach, które reprezentuję, Amanullah wita mnie mocnym uściskiem dłoni. Czuję głębokie spojrzenie jego czarnych oczu. Oczu wschodniego władcy.

Siadam w fotelu obok króla. Niewymuszoną uprzejmością swą chce jakby powiedzieć: „Kto przestąpił próg domu mego, tego wschodnią darzę gościnnością“.

L'ospitalite oblige. A zatem nie wypada gościnności wschodniej króla nadużywać... niedyskretnemi pytaniami dziennikarskiemi.

Dowiaduję się jednak, że Amanullah bezwzględnie wierzy w powrót swój na tron Afganistanu Zasługi, jakie położył dla swego kraju będą uznane i należycie ocenione przez jego poddanych. Może też pod tym względem ma więcej szans, niż pozostali jego koledzy na wygnaniu.

Narazie narzeka na upały...

Upały rzymskie nie ustępują upałom, jakie o tej porze panują w moim kraju — powiada były monarcha. Gorąco jest teraz wszędzie.

Amanullah dzwoni i nisko kłaniającemu się lokajowi każe podać zimną oranżadę. Obecny przy naszej audiencji pan V. I. zamienia z królem kilka zdań po arabsku. Amanullah włada bardzo dobrze również językiem francuskim i angielskim. Pełna dystynkcji dama francuska pełniąca obowiązki osobistej sekretarki ex-króla na wygnaniu ułatwia mu płynniejsze poznanie języka francuskiego.

Amanullah śledzi też bardzo za postępami i zdobyczami nowoczesnego lotnictwa. O ile powróci na tron, to niezawodnie głośno turkotać będą w przestworach niebios Afganistanu motory licznych samolotów.

Kiedy jednak to nastąpi?

To właśnie pytanie zadaje sobie Amanullah kilka razy dziennie. Zbyt krótko zażył przyjemnych satysfakcyj rządzenia i zbyt wielkich doznał honorów, by nie pragnął on powrotu na tron wydziedziczony

A do czasu spełnienia tych marzeń Amanullah prowadzi swe transakcje kupuje i sprzedaje tereny na Rivierze, w Egipcie, w Syrji i na całym bliskim Wschodzie...

Dr. Ed. Kl.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nowe towary sowieckie na rynkach światowych

W dążeniach do forsowania wszelkiemi środkami eksportu rosyjskiego w ostatnich latach, wielką uwagę poświęcają sowiety tak zwanym „nowym towarom eksportowym", tj. produktom, które przed wojną tylko w minimalnych ilościach były wywożone. Już w październiku 1929 r. powstała w Moskwie specjalna Liga Związkowa dla eksportu takich nowych produktów. pod nazwą „Noweksport". Związek ten zajmował się nietylko eksportem tych towarów, lecz również badaniem nowych możliwości zbytu. W roku gospodarczym 1929/30 na tem polu było zbadanych 331 nowych towarów, z których jednakże tylko 31 zakwalifikowanych zostało do eksportu. W tymże roku wpływy z eksportu tych nowych towarów wyrażały się sumą 316,000 rubli jednakże część z nich okazała się gatunkowo niezdatna, tak, że z projektu eksportu 1931 r. — 16 gatunków towarów musiało być wogóle wykreślone. W międzyczasie jednak na ich miejsce wprowadzono nowe, tak, że Rosja w rb. na listę eksportową wprowadziła 20 gatunków nowych towarów.

Zachodzi pytanie, czy te nowe towary zapewnią wartościowo znaczny wzrost eksportu, gdyż ogólny spadek cen na światowym rynku musi się i na tej dziedzinie odbić niekorzystnie. Liga związkowa „Noweksport" rozszerzyła swą działalność na 16 państw, z których naturalnie większość jest tylko zaopatrywana w sposób próbny. W celu wypróbowania zdolności eksportowych danego towaru, związek wysyła najpierw wzory, aby zwrócić uwagę zainteresowanych zagranicznych firm. Najważniejszemi z pośród nowych towarów są: cebulki kwiatowe, nasiona drzewne, węgiel drzewny, drut do wiązania drzewa, pęki wikliny, mąka drzewna, drewniane obręcze, marmur tłuczony w ziarnach, drążki drewniane, celestin, ruberoid, sovelit, mech torfiasty, makuchy z oleju cedrowego, lukrecja, mąka owsiana, szczotki, pendzle, łyko, wełna drzewna, sztaby drewniane, szpule drewniane do przędzy i urządzenia laboratoryjne. Pozatem Rosja ma nadzieję eksportować nawet samochody i w tym celu utworzone zostało specjalne państwowe biuro pod nazwą „Autoeksport", podejmujące się nawet komisowej sprzedaży zagranicznych samochodów.

Co się tyczy poszczególnych towarów eksportowych, to eksport węgla drzewnego miał się powiększyć w trójnasób w porównaniu z rokiem ubiegłym, eksport łyka — pięć razy, drewnianych obręczy — podwójnie. Wielkie nadzieje pokładane są w eksporcie nasion drzewnych, gdyż Rosja jest jedynem państwem na świecie, rozporządzającem wysokowartościowemi gatunkami drzewa w Syberji, jak modrzew, sosna, cedr itd. Do Anglji mają być wywożone zęby dzików, do Niemiec, Anglji, Łotwy, południowej i północnej Ameryki — marmur ziarnisty. Dalej przewidziany jest wywóz słodu, skór jelenich, drożdży dla browarów i piekarń itp. Wznowiony ma być ma być również eksport koni z Rosji; w celach próby wywiezione zostały konie do Anglji i Danji, a w tym roku mają być również dostarczone i do Włoch.

Wielkie trudności nastręcza jednak gatunek nowych towarów eksportowych, jak i zastosowanie ich do wymagań zagranicy. W tym celu zamierza związek, zapomocą komisji, studjującej zagranicą, zebrać odnośne wiadomości, a za pomocą sprowadzenia zagranicznych fachowców przystosować produkcję do wymogów światowych rynków zbytu. Dla wyprodukowania tych towarów mają być wybudowane nowe fabryki, zaopatrzone w najnowsze maszyny. Niejasnem jak dotychczas jest zagadnienie rentowności, gdyż ceny na rynku światowym na nowy rosyjski eksport mają się dopiero ukształtować, podczas gdy z innej strony nie jest postawiona jasno sprawa zarówno kosztów przygotowań, jak i samego eksportu. Sądząc z danych rosyjskiej fachowej prasy, jasnem jest, że eksport ten będzie przypuszczalnie obliczony na straty.

Reasumując powyższe, trzeba się będzie liczyć w tym roku, a w większej jeszcze mierze w latach następnych, **z ogromną podażą sowieckich towarów, po niskiej cenie na światowych rynkach zbytu.**

Ze światowych rynków zbożowych

Na rynkach kanadyjskich panowała w tygodniu ubiegłym początkowo tendencja słaba, głównie wskutek braku zamówień zagranicznych. Wiadomość o bardzo znacznej podaży pszenicy australijskiej na dotychczasowych zagranicznych rynkach odbiorczych Kanady, oraz obfite opady w częściach kraju, zagrożonych długotrwałą suszą, przyczyniły się jeszcze bardziej do spadku notowań. W końcu okresu sprawozdawczego nadeszły wiadomości o stratach w okręgu Manitoba, spowodowanych przez szkodniki i w innych okolicach, wywołanych brakiem deszczu, jakoteż depesze, że tegoroczne zbiory argentyńskie szacowane są na 15 proc. niżej od zeszłorocznych. Wywołało to większy popyt na pszenicę ze strony handlu zbożowego, a w związku z tem dość znacznie podniesienie się notowań. — **Rynki amerykańskie** wykazywały usposobienie mocne, ze względu na większy popyt ze strony spekulantów zawodowych, wykorzystujących wiadomość o pogorszeniu się stanu zasiewów pszenicy. W Stanach zachodnich wskutek niedostatecznych opadów szkód w zasiewach kukurydzy w Dakota, Iowa i Nebreska, poczynionych przez szarańczę. Pozatem dokonywały większych zakupów także młyny.

Sytuacja na rynkach europejskich zasadniczej zmianie nie uległa. **W Rotterdamie** notowano pszenicę **w dniu 30 lipca za 100 kg. w hfl. na wrzesień** 4'40 listopad 4'20, styczeń 1932 r. 4'27 i pół, marzec 4'40, kukurydzę za 2.000 kg. na wrzesień 74, listopad 75, styczeń 77 i pół, marzec 80. Według komunikatu oficjalnego stan zasiewów wszystkich zbóż przedstawiał się na dzień 15 lipca b. r. pomyślnie. Na **rynkach skandynawskich i baltyckich** ceny naogół utrzymane. Dowozy zboża na **rynek berliński** były stosunkowo małe, ponieważ wskutek niestałej pogody rolnicy starali się jak najprędzej ukończyć roboty polne i sprzątnąć zboże do śpichlerzy. Podaż **żyta** w końcu tygodnia nieco wzrosła, wobec czego ceny jego spadły o 3—4 marki. Ceny pszenicy i owsa utrzymały się nadal na dość wysokim poziomie. Obroty na **rynku hamburskim** były małe, ponieważ z jednej strony brak gotówki, uwięzionej w bankach, utrudniał dokonywanie większych tranzakcyj, z drugiej zaś strony sprzedawcy wykazywali dość dużą wstrzemięźliwość.

Na rynkach krajowych zaznaczyła się duża podaż żyta, zboża z nowych zbiorów, wskutek czego ceny uległy dalszej silnej zniżce. Szczególnie znacznie spadły na wszystkich giełdach ceny żyta.

W dniu 31 lipca notowano za 100 kg. w złotych (w nawiasie cyfry z 24 lipca): **parytet wagon Warszawa:** żyto nowe 19—20 (22'50—23'50), pszenica stara 24—25, nowa 23—24, owies jednolity stary 27—28 (30—32'50), **zbierany 24—25 (28'50—29'50),** nowy 23—24, jęczmień ozimy nowy 21—22 (22'50—23'50); **parytet Poznań:** żyto nowe 17'50—18 (20—20'50), pszenica stara 20'50—21 (23—23'50), nowa 19—20, jęczmień nowy 18—19 (19—20), owies pastewny nowy 19—20; **parytet Kraków:** pszenica dworska czerwona 24—24 i pół, biała 23 i pół—24, nowa targowa 22 i pół—23, żyto nowe 22—23, owies dworski nowy 25—26, jęczmień 25—26.

—ogo—

Z Niemiec nie wolno wywozić ponad 3.000 marek

Z Berlina donoszą: Najnowszy dekret w sprawie obrotu dewizowego wchodzący dnia 5 bm w życie, jest przedmiotem długich narad w ministerstwie gospodarstwa Rzeszy, w którego kompetencji leży wydanie zarządzeń wykonawczych

Przedewszystkiem rozważa się jakiemi środkami zapobiec należałoby wywozowi zagranicę sum ponad 3 tys. marek Plan zarządzenia powszechnej rewizji osobistej na granicy został zaniechany, ponieważ pociągnęłoby to za sobą konieczność zwiększenia personelu kontroli granicznej. Natomiast przeprowadzane będą sporadyczne rewizje osobiste w możliwie wielkiej ilości.

Ponadto w porozumieniu z ministerstwem poczt rozważane są środki zapobieżenia wysyłce pieniędzy z Niemiec w listach

Zacieśnianie się „nożyc cen"

Ruch cen w ciągu roku — od maja 1930 do maja 1931 r. — wykazał zniżkę ogólnego poziomu cen o 10'2 proc., przyczem ceny artykułów rolnych obniżyły się tylko o 2'2 proc., a ceny artykułów przemysłowych o 16'5 proc. Nastąpiło więc zmniejszenie się rozpiętości między cenami artykułów rolnych i przemysłowych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę poszczególne grupy towarów, widzimy, że wśród artykułów przemysłowych obniżyły się najwydatniej ceny materjałów włókienniczych (o 25'8 proc.) i ceny drzewa (o 27 proc.). Z artykułów rolnych — produkty roślinne wykazały w ciągu roku silny wzrost cen — o 21'2 proc., podczas gdy jednocześnie ceny produktów zwierzęcych gwałtownie spadły o 26'3 proc. Kryzys rolny przejawił się więc w ostatnich miesiącach silniej w dziedzinie hodowlanej. (PAP).

Olbrzymie fuzje domów towarowych w Ameryce

W najbliższym czasie dojdzie do skutku fuzja 2 największych koncernów domów towarowych i przesyłkowych Stanów Zjednoczonych, która przyczyni się do powstania przedsiębiorstwa o aktywach pół miljarda dolarów. Chodzi tu o firmę Sears, Roebuck et Co oraz Montgomery Ward et Co w Chicago. Rokowania w sprawie tej olbrzymiej tranzakcji prowadzone są od dłuższego czasu i obecnie wynik pertraktacyj przedstawiony został do oceny min. sprawiedliwości.

Przy zjednoczeniu się obu potężnych koncernów mają być osiągnięte oszczędności eksploatacyjne, wyrażające się w miljonach dolarów. W całym szeregu miast zlikwidowane będą konkurencyjne sklepy obu firm i zredukowana ich liczba, wynosząca obecnie około 900. W kołach giełdowych utrzymuje się przekonanie, że natychmiast po połączeniu obu koncernów, wypuszczone zostaną nowe akcje zjednoczonego przedsiębiorstwa, przyczem oczekiwana jest zwyżka kursu tego nowego papieru.

Jakie zakłady pracy podlegają obowiązkowi ubezpieczenia robotników?

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważał ostatnio sprawę przeciwko Funduszowi Bezrobocia, wniesioną przez prywatny zakład pracy, na tle obowiązku ubezpieczenia robotników.

Ponieważ w wymienionym zakładzie pracy na ogólną liczbę zatrudnionych pracowników (powyżej 5 osób) liczba samych robotników wynosiła mniej niż 5 osób, przeto Najwyższy Trybunał Administracyjny, opierając się na postanowieniach rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r., wydał orzeczenie na korzyść wspomnianego zakładu pracy.

Z orzeczenia tego wynika, że zakład pracy podlega obowiązkowi ubezpieczenia swego personalu w Funduszu Bezrobocia, o ile liczba zatrudnionych

w tym zakładzie samych tylko robotników wynosi conajmniej 5 osób.

Budżet a bezrobocie

Zestawienie obrotów budżetowych w I. kwartale (kwiecień—czerwiec) roku budżetowego 1931/32 wykazuje, że w zakresie wydatków osiągnięto w większości działów administracji dość znaczne oszczędności. Wynika to głównie z obniżki płac urzędniczych od 1 maja b. r. Jednakże niektóre części budżetu wykazują przekroczenie, jak naprzykład Min. pracy, którego wydatki budżetowe wyniosły w ciągu kwartału przeszło 52 milj. zł., t. j. połowę tego, co przeznaczył budżet na cały rok. Przyczyną tego jest utrzymujący się stale wysoki stan bezrobocia. Przekroczenie to świadczy, że przewidywane co rok w budżecie kredyty na pomoc dla bezrobotnych nacechowane są zbytnim optymizmem.

(PAP).

Decyzja Sądu o Widzewskiej Manufakturze odroczona na 6 tygodni

Z Łodzi donoszą: Sąd handlowy nie udzielił Widzewskiej Manufakturze nadzoru sądowego i sprawę odroczył na 6 tygodni. Sąd zażądał dodatkowych danych od biegłych i postanowił im szereg nowych zapytań, na które będą musieli w oznaczonym terminie udzielić odpowiedzi.

Jednocześnie sąd handlowy zażądał od Widzewskiej Manufaktury spłaty wierzytelności skarbowych. Decyzja sądu wywołała w Łodzi zrozumiałe wrażenie.

„Florjanka“ spółką akcyjną

Jak donosi „Głos Narodu“, toczą się obecnie w Krakowie narady w sprawie reorganizacji krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń „Florjanka“ na towarzystwo akcyjne. Z powodu braku płynnej gotówki subskrypcja krajowa nie dała naogół pomyślniejszych wyników, gdyż subskrybowano tylko 100 tysięcy złotych, natomiast kapitał obcy wyczerpał całą sumę subskrypcyjną. Zamiana „Florjanki“ na towarzystwo akcyjne załatwia bardzo ważną kwestję, a mianowicie ustalenie bytu tej instytucji, a urzędnikom i emerytom zapewnia pełne ich pobory. Przeprowadzono wprawdzie pewne redukcje wśród nieetatowego personalu, zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że wszelkie dalsze redukcje będą zbyteczne. Przy subskrybowaniu przez kapitał zagraniczny sum na kapitał akcyjny, decydowała solidarność zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, które przez długie lata pracując z „Florjanką“ nawiązały z nią stosunki, oparte na dużem zaufaniu. „Florjanka“ dysponuje dużym majątkiem w parcelach budowlanych w centrum Krakowa (na które plan regulacyjny został już przez gminę zatwierdzony), a mianowicie przy placu Biskupim i ulicy Krowoderskiej.

—oSo—

URLOP MINISTRA ZARZYCKIEGO. Minister przemysłu i handlu, gen. Zarzycki, wyjeżdża w najbliższych dniach na urlop wypoczynkowy, w czasie którego przeprowadzi kurację. W ciągu ostatnich kilku tygodni min. Zarzycki wskutek choroby nie opuszczał mieszkania.

„PEPEGE“ CZĘŚCIOWO URUCHOMIONA. Jak donoszą z Grudziądza, uruchomiona została częściowo fabryka P. P. G, w której zatrudniono 45 urzędników oraz 400 robotnic i robotników, fabrykujących dziennie do 4 tys. par obuwia letniego. Przedtem pracowało w fabryce 3 tys. robotników.

NIEMCY O WYJEŹDZIE B. MIN. MATUSZEWSKIEGO DO MOSKWY. W „Berliner Börsen—Courier“ ukazał się artykuł p. tt „Zbliżenie warszawsko—moskiewskie“, w którym autor między innemi wyjazd b. min. Matuszewskiego do Z. S. S. R. tłomaczy chęcią nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych i politycznych między obydwoma krajami.

KATASTROFA FINANSOWA NIEMIEC, A ZAMÓWIENIA SOWIECKIE. Według informacyi z Berlina, kilka firm niemieckich, które przyjęły do wykonania zamówienia sowieckie, musiało się zrzec tyc hzamówień, wobec niemożności zrealizowania weksli sowieckich.

Skandaliczne ekscesy antysemickie w Kałach i Aleksandrowie pod Łodzią

Łódzki „Głos Poranny“ donosi: „W niedzielę 2-go bm. w godzinach popołdniowych okolice podmiejskie Łodzi były widownią skandalicznych ekscesów antyżydowskich.

Jak się dowiadujemy, w Kałach w pewnym momencie kilku pijanych awanturników zaczęło zaczepiać Żydów, lżyć, a wkrótce awantura zamieniła się w bijatykę, do której przyłączyło się sporo pospólstwa, bijąc i zaczepiając Żydów. Żydzi zaczęli uciekać w popłochu, lecz i to nie uspokoiło awanturników, którzy w dalszym ciągu napadali na przechodzących. Szereg osób został mocno poturbowanych, między innemi ciężko poraniony został ojciec radnego łódzkiego Milmana, leadera „Bundu“, którego przywieziono do Łodzi. Niestety nie znalazł się na miejscu przedstawiciel władzy policyjnej, któryby położyłby kres skandalicznym awanturom.

Tego samego również dnia podobne awantury antysemickie miały miejsce w Aleksandrowie.

Po mieście krążą uporczywe pogłoski, że cała heca antysemicka w obu wypadkach **była rozmyślnie sprowokowana przez nieodpowiedzialne elementy endeckie.**

Wierzymy, że władze zarządzą energiczne środki, celem uniemożliwienia raz na zawsze powtarzaniu się podobnych ekscesów, które wywołują jedynie niepotrzebny zamęt i rozgoryczenie w obecnych i tak „trudnych i smutnych czasach“.

Rewizja procesu Halsmana

Prokuratura w Insbruku podjęła ponownie sprawę

W ciągu bieżącego tygodnia wręczą adwokaci Filipa Halsmana, dr. Pessler (Insbruk), i Kuzićka (Wiedeń) sądowi krajowemu w Insbruku podanie o ponowne rozpatrzenie sprawy Halsmana. Tekst podania już został ustalony. Przedewszystkiem wskazują obrońcy Halsmana na robotnika Jana Schneidra, który jak wiadomo, w początku toczących się dochodzeń sam się przyznał do zabójstwa ojca Halsmana. Za podstawę do swych kroków wzięli obrońcy Halsmana, fakta jakie mieści w sobie tok śledztwa i pierwiastkowe przesłuchanie Schneidra. Wskazują one a conajmniej uwiarygodniają możliwość dokonania czynu przez wymienionego. Prokuratura w Insbruku jak donoszą pisma austrjackie, — zażądała ponownie przedłożenia aktów Schneidra. Do dawniejszych znanych szczegółów, przystąpił nowy: obalenie zapodanego przez Schneidra w toku pierwszej rozprawy alibi.

Pozatem wniosek o podjęcie procesu rehabilitacyjnego zajmuje się znanemi sprzecznościami, zawartemi w depozycjach profesora Werkgartnera w czasie drugiej rozprawy głównej i zeznaniami złożonemi na miejscu czynu. Rzeczoznawca ten, wskazując na brak śladów krwi i pozostających zwyczajnie po czyszczeniu plam wykazywał mylnie, jakoby krew od sprawcy odpryskiwała. Obrońcy wskazują na to nieprawdopodobieństwo w wypadku rzeczonym, kiedy to morderca bronią krótką do bijał leżącą ofiarę, zadając jej trzy śmiertelne ciosy, szczególnie w głowę. Wiadomo, że krew w ostatnim wypadku kilkanaście razy rozpryskiwuje się. Okoliczności te obalają „tezy“ rzeczoznawcy.

Proces rehabilitacyjny jest oczekiwany z niezwykłem naprężeniem.

Spadek po lordzie Melchecie w Palestynie

Wywiad z lady Erleigh

Londyn (ŻAT). Przedstawiciel ŻAT-nej odbył rozmowę z córką zmarłego lorda Melchetta i żoną syna lorda Readinga — lady Erleigh, która odziedziczyła po ojcu kolonję Magdiel i jest wraz z bratem współwłaścicielką Tel-Mondu. Lady Erleigh, która odwiedziła ostatnio Palestynę, w toku rozmowy stwierdziła, że uchwała ostatniego kongresu sjonistycznego w Bazylei, w której kongres wypowiedział się za prowadzeniem pracy gospodarczej w Palestynie za pośrednictwem Towarzystw gospodarczych, jak naprzykład: „Palestine Economic Corporation“, „Rutenberg Electric Corporation“ i t. d. jest bardzo ważną i pełną znaczenia. Jesteśmy, rzecz jasna, bardzo zadowoleni z zaufania, którem kongres sjonistyczny obdarzył naszą politykę gospodarczą w Palestynie, — oświadczyła dalej lady Erleigh. — Również mój ojciec, lord Melchett, był tego zdania, że Palestynę należy budować na zasadach handlowych, a brat mój, lord Melchett, który jest obecnie przewodniczącym „Palestine Plantation Limited“ i ja, jesteśmy szczęśliwi, że idee naszego ojca cieszą się poparciem kongresu sjonistycznego. To poparcie naszej polityki **wzmocni naszą chęć kontynuowania pracy w Palestynie według zakreślonych wytycznych.**

Co się tyczy dalszej ekspansji, — oświadczyła dalej lady Erleigh, — często wysuwa się pytanie, czy mamy zamiar nabyć ziemię i stworzyć plantacje na większym obszarze w Palestynie, czy też zamiarem naszym jest skolonizowanie większej liczby osiedleńców. Należy zatem wyjaśnić, że nie jesteśmy instytucją kolonizacyjną, lecz przedsiębiorstwem plantacyjnem. **Naszem zadaniem jest uprawa jak największego obszaru w Palestynie, gdyż wzbogacając ziemię, wzbogacamy Palestynę.**

Dobrze wiadomem jest, w jakim stopniu Tel-Mond przyczynił się do rozwoju doliny Saronu. Bardzo często kupują ludzie plantacje w Tel-Mondzie, budują tam domy i sprowadzają tam swoich krewnych, lecz kolonizacja ta jest zjawiskiem o znaczeniu drugorzędnem.

Bardzo doniosły moment, — powiada dalej lady Erleigh — stanowią nasze stosunki z sąsiadującą ludnością arabską. Gdy byłam ostatnio w Tel-Mondzie przyszli mnie przywitać wszyscy sąsiadujący szeikowie arabscy. **Stosunki z Arabami są dość przyjazne,** nawet podczas rozruchów w roku 1929 Arabowie miejscowi bronili naszej własności. **Założenie Tel-Mondu** — oświadczyli mi Arabowie, —

polepszyło położenie gospodarcze sąsiednich wsi arabskich.

Drugi poważny punkt, — oświadczyła dalej lady Erleigh, — tworzą stosunki z robotnikami w Tel-Mondzie. Ta dziedzina działalności sprawia najlepsze wrażenie. **Stosunki między administracją a robotnikami są doskonałe** i robotnicy wyrazili mi osobiście swe zadowolenie. Tel-Mond jest uważany przez „Histadruth“ za przykład dobrych warunków pracy, wynagrodzenia i t. d. To wszystko jest w całkowitej zgodzie ze znaną tradycją lorda Melchetta — Widziałam dzielnice robotnicze w Tel-Mondzie i wierzę, że są zadawalające. Jasnem jest, że dając najlepsze warunki pracy, Tel-Mond przyciąga najlepszy element robotniczy w Palestynie. Wiadomem mi jest, — oświadczyła lady Erleigh, — że w niektórych kołach w Polsce i w innych krajach wschodnio—europejskich narzekają, że „Palestine Plantation Limited“ i jej przedstawiciel p. Moses jest bardzo surowy w wyborze kupujących plantacje w Tel-Mondzie. Jest to jednak konieczne i wynika z samego charakteru przedsiębiorstwa. Tel-Mond **buduje się na wyłącznie handlowych zasadach**

i dlatego bardzo troskliwie obiera się odpowiednich nabywców, którzyby byli zdolni do brania udziału w zdrowem przedsiębiorstwie. — Uważa się również. aby właściciele plantacji mogli przeprowadzić potrzebne inwestycje i wykonywali swoje zobowiązania. Ja i mój brat odnosimy się z największem zainteresowaniem do pracy w Tel-Mondzie — oświadczyła wkońcu lady Erleigh. — Jesteśmy przekonani, że dzięki naszej współpracy może nadal imię Melchettów być identyfikowane z pracą dla rozwoju Palestyny, co było

największym ideałem naszego ojca.

Wierzymy, że stanowić to będzie najtrwalszą pamiątkę, której ojciec sobie zawsze życzył.

—oŝo—

Wpływy i wydatki rządu palestyńskiego

Jerozolima. (ŻAT). Ogłoszony tu został urzędowy komunikat o wpływach i wydatkach rządu palestyńskiego w ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku. Wpływy w tym okresie wyniosły 816,240 funtów, zaś wydatki — 724,958 funtów. Dochody z ceł wyniosły 301,165 funtów, zaś z podatków — 200,722 funty. Wśród wydatków figurują następujące najważniejsze pozycje: Policja i więzienia — 144,560 funtów, siły zbrojne — 69,719 funtów, korpus ochronny pogranicza w Transjordanji 49,483 funty.

Straszna tragedja w rodzinie uczonego żydowskiego

Genewa. (ŻAT). Docent na wydziale ekonomicznym przy uniwersytecie genewskim dr. J. Kame di Silwa, zastrzelił naskutek zazdrości czterema wystrzałami rewolwerowymi swoją 33-letnią żonę, matkę trojga dzieci, z których najstarsze liczy 9 lat, zaś najmłodsze 2 lata. Dr Kame di Silwa, który jest Żydem, był adwokatem włoskim w Padwie i przybył do Genewy dopiero przed rokiem. W Genewie dr Kame obracał się w sferach antyfaszystowskich, interesował się również żywo ruchem sjonistycznym i wychowywał swe dzieci w żydowskim duchu narodowym i religijnym. Jego ojciec, profesor medycyny na uniwersytecie w Padwie, przyjechał do Genewy razem z bratem zmarłej. Genewski rabin naczelny p. Balitzer odwiedził w więzieniu dra Kame di Silwa, który się przed nim spowiadał. Tragiczny wypadek wywarł ciężkie wrażenie w sferach żydowskich. Dr. Kame di Silwa został podczas wojny światowej siedem razy ranny i otrzymał szereg odznaczeń i 10 medali.

Delegacja żydowska u bułgarskiego ministra oświaty

Sofja. (ŻAT.) Bułgarski minister oświaty Murawiow przyjął delegację Centralnego Konsystorza Żydowskiego, która zobrazowała krytyczną sytuację kół żydowskich i wysunęła postulat subwencji państwowych dla szkół żydowskich. — Minister oświaty przyrzekł udzielić poparcia postulatom żydowskim. Konsystorz żydowski spodziewa się, iż sprawa ta wkrótce będzie pomyślnie dla Żydów załatwiona.

Z obrad Zjazdu org. Brith Trumpeldor w Warszawie

W dalszym ciągu obrad III. Krajowego Zjazdu Organizacji Brith Trumpeldor w Warszawie dokonano wyboru prezydjum. Do prezydjum weszli m. in.: inż. Lubliński (Łódź), Dr. H. Tenzer (Jarosław), Józef Klarmann (Sosnowiec), Chaim Mowszowski (Białystok), F. Schleifstein (Łódź) Obrady prowadzi przewodniczący J. Klarmann. Po dokonaniu wyboru prezydjum i przyjęciu porządku dziennego obrad, wygłasza przemówienie p. Propes, który zdaje sprawę z rozwoju ruchu korporacyjnego „Betar“ w ostatnich kilku latach. Ze sprawozdania wynika, że ogólny związek tej korporacji liczy obecnie około 16,000 członków, z których około tysiąc pracuje na rozmaitych placówkach hachszary. Wielu z członków „Betaru“ wyjechało do Palestyny. — W dalszym ciągu mówi o ideologji „Betaru“ p. Lubocki (Wiedeń), a szereg referentów omawia system wychowania stosowany w kadrach organizacji Brith Trumpeldor.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której brało udział szereg delegatów zjazdu.

Nazajutrz wygłoszono szereg referatów poświęconych zagadnieniom sprawy alij, hachszary bezpieczeństwa w Palestynie, a dalej sprawom organizacyjnym i zagadnieniom wzmożenia akcji na rzecz Keren Hajesod i Keren Kajemet.

—oŝo—

Kanarek w roli... detektywa

W „Expressie Porannym“ opowiada znany pisarz i podróżnik F. A. Ossendowski następującą ciekawą historję:

Wypadki chodzą po ludziach.

Opowiadano mi o jednym z takich, który miał się zdarzyć na Lido.

Pewien młody człowiek, starannie wychowany i pochodzący z dobrej rodziny przybył na Lido nie w sezonie, żeby trochę wypocząć.

Zamieszkał w prywatnym domu, pędził życie skromne i samotne, unikając towarzystwa i nowych znajomości.

W pokoju młodzieńca wisiała klatka z kanarkiem. Żółty śpiewak zaprzyjaźnił się z lokatorem, który odpowiadał mu wzajemnością.

Pewnego dnia kanarek wyskoczył z klatki i widząc otwarte okno, wyfrunął na ulicę.

Młodzieniec zaczął go ścigać. Trudne to było zadanie, bo ptaszek przeleciał przez ogrodzenie jakiejś prywatnej willi i zniknął w gąszczu drzew.

Nasz bohater powrócił do domu smutny i niespokojny. Był przekonany, że już nigdy nie ujrzy swego małego przyjaciela.

Jakież jednak było zdumienie jego, gdy przed zachodem słońca, kanarek z cichym świergotem usiadł na oknie.

Młodzieniec podstawił mu klatkę, lecz ptaszek sfrunął na latarnię, stojącą na przeciwległej stronie ulicy. Z klatką w ręku młody człowiek znowu jął ścigać kanarka.

Ten doprowadził go do tej samej willi i zniknął w gąszczu.

Namyśliwszy się chwilkę, młodzieniec stanowczym krokiem podszedł do bramy i pchnął ją. Nie była zamknięta. Nie chcąc wchodzić bez zgody właściciela, nacisnął guzik dzwonka. Na sygnał nikt się nie zjawiał.

Trzymając klatkę ruszył tedy wgłąb ogrodu, cicho pogwizdując na swego niesfornego, lubiącego przygody przyjaciela.

Kanarek odezwał się wkrótce. Siedział na gałązce mimozy i przechyliwszy żółty łepek nabok, przyglądał się człowiekowi.

Gdy młodzieniec podstawił klatkę w górę, ptaszek sfrunął z drzewa i przez otwarte okno wleciał do willi.

— Mam cię! — ucieszył się młody człowiek i, wziąwszy leżącą na ziemi tykę, zapukał do okna.

Długo nikt mu nie odpowiadał. Wreszcie na kilkakrotne pukanie rozległ się cichy, zduszony jęk. Jeszcze raz i jeszcze...

Młodzieniec podstawił pod okno pustą beczkę od rynny i zajrzał do pokoju.

Na kobiercu leżała jakaś postać. Przyjrzawszy się uważnie młodzieniec spostrzegł, że była nakryta jakąś płachtą i mocno skrępowana sznurami.

Zwolniwszy z więzów i rozrzuciwszy kotarę, którą była przykryta związana postać, młody człowiek ujrzał kobietę o puszystych, złocistych włosach i niebieskich oczach. Usta miała zawiązane i zakneblowane.

Po całkowitem zwolnieniu, kobieta opowiedziała swoją historję.

Przyjechała z Ameryki i bawiła się, niczego się nie obawiając w Wenecji i na Lido, gdy pewnego razu napadło ją dwóch mężczyzn w maskach i zażądało wypisania czeku na grubą sumę. Gdy wręcz im odmówiła, mimo, że się broniła zawzięcie, napastnicy związali ją i zapowiedzieli, że zginie z głodu, jeżeli nie spełni ich żądania. Przychodzili do niej codzień wieczorem i pytali o decyzję. Pozostawała w więzach trzeci dzień.

Dalsze opowiadanie przerwały odgłosy otwieranych drzwi w hollu willi i do pokoju wkroczyło dwu zamaskowanych jegomościów. Na widok zwolnionej ofiary i młodego barczystego mężczyzny, stojącego w pozie energicznej, przygotowanej do walki, złoczyńcy usiłowali zbiec. Udało się to tylko jednemu, drugiego schwytał młodzieniec,. szukający ciszy i spokoju na Lido. Zatrzymany okazał się odźwiernym willi, dawnym sierżantem hiszpańskiej Legji cudzoziemskiej.

Finału tej przygody domyśleć się łatwo. Młodzieniec złapał kanarka, a jasnowłosa Amerykanka usidliła młodzieńca.

O tym wypadku chodzi dużo przeróżnych wersyj, a tymczasem pewna firma kinematograficzna już kręci film, ująwszy w ramy scenarjusza przygodę młodzieńca, kanarka i Amerykanki.

Ktoś sceptycznie nastrojony zapewniał mnie, że cała ta historja jest „trickiem“ filmowców, którzy zaaranżowali ad hoc tak napozór życiową przygodę.

Kto to wie?

W naszych czasach konkurencji, walki o byt i bezczelności wszystko jest możliwe.

ŻYDOWSKO- AMERYKAŃSKI UCZONY OFIAROWAŁ SWĄ BIBLJOTEKĘ NIEMCOM.

Berlin. (ŻAT) Słynny antropolog, profesor uniwersytetu Kolumbja Franz Boas, który w swoim czasie był docentem w Berlinie, podarował państwu niemieckiemu swoją słynną bibljotekę etnologiczną. Bibljoteka prof. Boasa będzie znajdować się w muzeum etnologicznem w Hamburgu. Prof. Boas jest Żydem.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK POMOCY NIEWIDOMYM.

Gdańsk. (ŻAT). W Gdańsku otwarta została centrala międzynarodowego związku pomocy niewidomym. Centrala zorganizuje wielką loterję pieniężną. Dochód przeznaczony jest na rzecz wszystkich organizacji pomocy niewidomym na całym świecie, w tej liczbie również dla organizacji żydowskich. Na czele tej centrali stoją przedstawiciele angielskiej organizacji pomocy niewidomym w Londynie.

ŻYDOŻERCZY REDAKTOR W NIEMCZECH UKARANY.

Berlin. (ŻAT) Sąd okręgowy w Kassel zasądził Wolfganga Bergermana, redaktora organu narodowych- socjalistów „Hessische Volkswacht“ na karę 2-ch miesięcy więzienia za artykuł o wybitnie żydożerczej treści, który został przez sąd zakwalifikowany jako „bluźnierstwo i poważne zniewaženie religji żydowskiej“.

ŻYD MIANOWANY GENERAŁEM CHIŃSKIM.

Kanton. (ŻAT). Rząd kantoński mianował generalem brygady żydowskiego wojskowego Morrisa Abrahama Kohena. — Gen. Kohen pochodzi z Anglji i podczas wojny światowej służył w armji kanadyjskiej. Kohen w roku 1918 przybył do Chin, w ciągu krótkiego czasu przyswoił sobie język chiński i należał do mężów zaufania twórcy republiki chińskiej dr. Sun- jat- Sen'a.

DWÓCH MŁODZIEŃCÓW ŻYDOWSKICH - ZWYCIĘZCAMI TURNIEJU SZACHOWEGO W SOPPOTACH.

Soppoty. (ŻAT). Dwaj bracia Szapiro z Warszawy, jeden w wieku lat 12 drugi zaś — 17. otrzymali 4-tą i piątą nagrodę na turnieju szachowym młodzieży, który odbył się podczas międzynarodowego tygodnia szachowego w Soppotach.

RADJO

ŚRODA, 5 SIERPNIA.

Kraków (312'8). 11'40: Przegląd prasy. 11'58: Sygnał. Hejnał. 12'10: Gramofon. 13'10: Komun. meteor. 14'50: Komun. gospod. 15'25: „Przygody górali dyplomatów w Paryżu“ — wygł. ks. Dr. F. Machay. 16: Dla dzieci. 16'30: Gramofon. 16'45: Komun. dla rybaków. 16'50: „Radjo wśród nauczycieli“ — wygł. red. J. Piotrowski. 17'15: Gramofon. 17'35: „Nasze królewskie ryby“ — wygł. red. Wacek. 18: Audycja „Marszu Szlakiem Kadrówki“ — urządzona przez Związek Strzelecki. 19: Rozmaitości. Komun. 19'15: „Jaki kształt posiada ziemia?“ — wygł. Dr. St. Turski. 19'35: Gramofon. 19'40: Skrzynka i giełda roln. 19'55: Komun. meteor. 20: Dziennik pras. 20'10: Komun. sport. 20'15: Koncert solistów (Hoeimann, Verdi, Massenet, Jongen, Puccini), w przerwie kwadrans literacki. 22: Feljet. 22'15: Dod. do Dz. P. 22'20: Komun. 22'30: Muzyka lekka i tan. z „Balu Narodów“ org. przez 23-ci Kongres Esperantystów ze Sali Starego Teatru w Krakowie.

Katowice (408'7). 11'40—19: p. Kraków. 19: D. c. powieści. 19'15: Rozmait. 19'30: Odczyt. 19'50—22: p. Kraków. 23: Skrz. poczt. franc.

Lwów (385'1). 11'58—22'30: p. Kraków.

Sztutgard (360'). 12'35, 16'30, 18, 21'15: Muzyka.

Rzym (441'2). 13'10, 17'30: Muzyka. 21: Opera.

Wiedeń (516'4). 12'40, 16, 17'10: Muzyka. 18: Opera. 22'10: Muz. operetkowa.

Budapeszt (550'5). 12'05, 17'30, 21'30, 22'45: Muzyka.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Sanoka

Sprawa rabina znów na widowni. - Groźba likwidacji sądu okręgowego. — Nowa placówka przemysłowa. — Wykrycie związku komunistycznego w Sanoku i Rymanowie. — Ulotki z tajemniczego aeroplanu. — Kłopoty materjalne instytucyj żydowskich. - Akcje na K. K. L. - Z życia kulturalnego.

Miasto nasze ma wprawdzie ważniejsze kłopoty (choćby np kryzys, nędza, podatki), ale jakieś tajne siły mają lekko w głowie i czynią teraz starania, by nas nareszcie uszczęśliwić... rabinem; jakby to było najlepszem rozwiązaniem wszelkich naszych bolączek. Czy to się przyczyni rzeczywiście do polepszenia bytu tutejszego żydostwa, — to też pytanie. Ale dla kilku macherów jest to miłe, i napewno nie bez perspektywy na interes. Najwięcej nastroju fabrykują zwolennicy p. T. Horowitza, działacza Agudy, biorąc sobie do pomocy autorytet aż p. ministra Zaleskiego, wojewody lwowskiego, oraz... N. Sokołowa i Dra Thona! Że to same czyste wymysły fantazji — nie ulega żadnej wątpliwości. O krzesło rabinackie ubiegają się prócz p. Horowitza, także p. Sperber (Mizrachi), p. Rapaport ze Lwowa i in. Spodziewamy się, że chasydzi „sądeccy“, dla których ci wszyscy są zanadto „świeccy“, wysuną i swego kandydata.. Zresztą, walka ta rozpłonie dopiero na dobre po zamknięciu konkursu. Mamy nadzieję, że sensacyj nie zabraknie..

Miasto jest silnie zaniepokojone wieścią o zamiarze zniesienia sądu okręgowego, co spowodowałoby zupełny upadek miasta. W sprawie tej interwenjował burmistrz p. radca Malawski w Warszawie. Mamy nadzieję, że czynniki rządowe nie usuną stąd tej placówki i nie przyczynią się do pogorszenia i tak już smutnej sytuacji gospodarczej Sanoka.

Zawiązało się tu konsorcjum przemysłowców Polaków z udziałem kapitału zagranicznego, celem założenia u nas wielkiej fabryki wyrobów gumowych. Przy poparciu magistratu umowa o grunta doszła już do skutku i przystąpiono do pierwszych prac. Fabryka ta przyczyni się zapewne do zatrudnienia większej ilości bezrobotnych.

Tutejszy posterunek P. P. zlikwidował ostatnio grupę komunistów z Rymanowa, aresztując 9-ciu członków. W związku z tem przeprowadzono szereg aresztowań w naszem mieście. Tuż przed 1. sierpnia ukazał się nad Sanokiem i okolicą tajemniczy aeroplan, który zrzucał ulotki komunistyczne. Dochodzenia w toku.

Tutejsza żyd. Ochronka sierót jak i Szkoła hebrajska cierpią ostatnio bardzo silnie z powodu kryzysu. Ustały nawet subwencje z Ameryki główne źródło funduszów. Społeczeństwo tutejsze powinno więcej zainteresować się losem tak ważnych placówek.

Z ostatnich akcyj na rzecz K. K. L., podnieść należy **Akademję Wizo,** ze współudziałem tow. **Dra Reichmana** z Przemyśla, na której wręczono uroczyście dyplom wpisu do Złotej Księgi prezesce Wiza **p. Drowej Ramerowej.** Mowy okolicznościowe o zasługach wpisanej wygłosili pp. Drowa Nehmerowa, Dr. Nehmer i Dr. Kimel. Również akcja „Kaw Tamuz“ dała dzięki staraniom Komisji K. K. L. zadowalające wyniki. W dniu rocznicy śmierci Herzla, odbyło się tłumnie odwiedzone nabożeństwo w głównej synagodze.

Staraniem Komisji Ż. F. N. z okazji miesiąca K. K. L. wygłosił tow. **Dr. M. Korzennik,** współpracownik „Nowego Dziennika“ z Krakowa, odczyt n. t. **„Na pograniczu teatru i filmu“.** Czysty dochód przeznaczono na Keren Kajemeth. Miasta okoliczne reflektujące na odczyty tow. Dra Korzennika na rzecz wspomnianej akcji, zechcą się zwrócić do tut. Komisji Ż. F. N. na adres J. Alster, Sanok. Podobne imprezy odbyły się już z powodzeniem w Rymanowie, Brzozowie i in. **Elem.**

—ogo—

ŚWIECA — PRZYCZYNĄ POŻARU SYNAGOGI W RÓWNEM.

Równo. (ŻAT). W synagodze na przedmieściu w Równem wybuchł duży pożar naskutek pozostawienia świecy, którą się zapaliło w związku z rocznicą czyjejś śmierci. Świecę pozostawili w kącie synagogi, ogień rychło objął w pobliżu stojącą szafę z książkami i zniszczył wiele starych ksiąg, które podarowane zostały synagodze. Dzięki energicznej akcji ratowniczej, gmach synagogi ocalał.

TANIE MIESZKANIA W ŻELAZNYCH DOMACH

W najbliższych dniach ma się rozpocząć budowa blokowych domów mieszkalnych z żelaza w Warszawie na Rakowcu, na terenach Warszawskiej spółdzielni mieszkaniowej. Domy te zawierać mają 200 mieszkań przeznaczonych dla robotników, zarabiających około 200 zł. miesięcznie.

Domy te składać się będą ze szkieletu żelaznego jako konstrukcji zasadniczej. Ściany wykonane będą ze sztucznych materjałów budowlanych. Każde mieszkanie składać się będzie z kuchni, pokoju, przedpokoju i wygódki. Pokój mieszkalny posiadać będzie alkowę sypialną, oddzieloną od reszty pokoju niską ścianką lub kotarą. Okna zajmować będą całą szerokość ściany, odsuwane na bok, jak drzwi w wagonach tramwajowych. Piece zbudowane będą z kafli żelaznych. Wanny, łaźnie i pralnie mieścić się mają w osobnym budynku, który służyć będzie pozatem dla pomieszczenia przedszkola i klubu.

Domy te będą pierwszą próbą zastosowania budownictwa żelaznego do wielkich bloków mieszkalnych. Co do kalkulacji mieszkań w tych domach obecnie wiadomo tylko, że pokój z kuchnią ma się kalkulować na 40—50 zł miesiecznie. I tu jednak trzeba zaczekać na doświadczenia praktyczne.

TELEFONY AUTOMATYCZNE W RADOMIU.

Radom. (PAT). W obecności wiceprezesa lubelskiej dyrekcji poczt i telegrafów, inż. Kantowskiego i innych przedstawicieli władz odbyło się tu uruchomienie centrali automatycznych telefonów.

W specjalnie na ten cel wybudowanym gmachu, uwzględniającym najnowsze zdobycze techniki i higjeny, mieści się instalacja na 3.000 abonentów z z możliwością rozszerzenia do 100.000.

Po Warszawie, Poznaniu, Gdyni i Krakowie, Radom jest 5-tem z kolei miastem w Polsce, posiadającym automatyczne telefony.

TAJEMNICZA HISTORJA W GIMNAZJUM KIELECKIEM.

W Kielcach aresztowano uczniów kl. VII gimnazjum im. Śniadeckich: Stanisława Święckiego, Zygmunta Małyna, Wacława Prokopowicza i szereg innych osób, oskarżonych o dokonanie włamań do gmachu Gimnazjum, oraz do Szkoły Handlowej, w poszukiwaniu pieniędzy i broni. Grupa wpadła w ręce policji w trakcie organizowania takiego włamania do składu broni przy ul. Wesołej.

„Il. Kurjer Codz.“, przypisuje tej sprawie charakter polityczny i twierdzi, że napady organizowane były przez „Obóz wielkiej Polski“. Endecka „Gazeta Warszawska“ kategorycznie zaprzecza, jakoby ktorykolwiek z aresztowanych uczniów należał do „Obozu Wielkiej Polski“ i nazywa ataki sanacyjne „oszczerczą napaścią“. Zdaniem jej, chodzi w Kielcach o zwykłą szajkę złodziejską.

ZAMACH SAMOBÓJCZY PO NIEUDAŁEM MORDERSTWIE.

W gminie Ponitwa koło Wadowic wybuchła sprzeczka, na tle spraw majątkowych, pomiędzy 58-letnim rolnikiem, Bartłomiejem Palecznym a jego żoną. Paleczny, doprowadzony do pasji, chwycił młot kamieniarski i uderzył nim żonę kilkakrotnie, raniąc ją ciężko. Obawiając się konsekwencyj zbrodniczego czynu, niedoszły morderca poderżnął sobie żyły na rękach. W stanie beznadziejnym został przewieziony do szpitala.

AUTOBUS WPADŁ DO ROWU.

W Waksmundzie koło Nowego Targu wpadł onegdaj do rowu autobus nadjeżdżający od strony Szczawnicy. Pasażerowie w liczbie 11, wyszli bez szwanku. Przyczyną katastrofy — zderzenie z dorożką podczas wymijania.

PIOTR BENOIT (25)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

Zaprowadziwszy Forestier'a do jego pokoju, Schmidt poszedł do siebie i położył się złamany i zmartwiony.

— To wina tego starego kretyna Mauconsell'a, — nie przestawał sobie powtarzać. — Jednak do jakich to krajów zaciąga nas głupie pragnienie zarobienia więcej grosza! Doprawdy, że Francuzi, opuszczając kraj rodzinny, robią same głupstwa.

Spodziewał się zasnąć natychmiast. Nie potrafił jednak. Smutny nocny wiatr jęczał żałośnie w żaluzjach. Było zimniej. Niebawem miał nastąpić świt. Wkrótce jego blade światło będzie krążyć po szybach. I nagle Schmidt zadrżał. Zaświtało inne światło, nie to, którego oczekiwał. Była to cienka, żółta smuga, wynurzająca się z ciemności tuż obok, z pod drzwi pokoju. Ktoś był tam.

Schmidt usiadł na łóżku.

— Co to?

Zupełna cisza. Nic się nie poruszyło.

— Kto tam? — zapytał inżynier.

Wówczas drzwi otworzyły się cicho; z przerażającą powolnością. Zjawił się dziko wyglądający Forestier, w koszuli, z lichtarzem w ręce.

— Czego chcesz? — rzekł Schmidt.

Forestier jęknął w odpowiedzi:

— Pić!

VI.

Niewątpliwie Schmidt nie pragnąłby w swem życiu przejść wielu takich, obfitujących we wzruszenia dni, jak ta ostatnia niedziela marca 1926, którą całą niemal spędził u łoża kolegi.

Wyciągnięty z łóżka o świcie, gdy Forestier wszedł do jego pokoju, nie położył się już ani tego dnia, ani następnej nocy. I co za przykre przejścia! Zaczęło się to walką dwu mężczyzn, z których jeden chciał, jak gdyby ulegając idei fixe, zdobyć szampana i alkohole, które drugi miał w swym pokoju i bronił do nich dostępu. Nie bez trudu udało się Schmidtowi, przecież znacznie silniejszemu, opanować szalejącego opętańca, jakim stał się Forestier. „Szczęście“, — mówił sobie, szamocząc się ze zwarjowanym kolegą. — „że to noc i nikt nie widzi tej sceny!“ Obsługujący ich chłopak Dai mieszkał gdzieindziej. Urzędnik zaś banku, którego byli gośćmi, mieszkał na parterze i nie mógł wobec tego słyszeć. Kiedy pokonany wreszcie Forestier legł na podłodze, Schmidt musiał przenieść go do jego pokoju, położyć do łóżka, a następnie przemawiać mu do rozumu, uciszać straszny atak płaczu, który nastąpił po napadzie niemal szaleńczej furji. Istotnie, co za noc! Około godziny szóstej nad ranem Forestier uspokoił się nieco. Schmidt skorzystał z tego, by pójść do kuchni, gdzie słyszał krzątanie się Dai'ego, przygotowującego śniadanie. Wysłał go zaraz po jakieś sprawunki, lękając się, by nie był w mieszkaniu na wypadek, gdyby skandal znów wybuchnął.

Przyrządził sobie herbatę, wypił dwie, trzy filiżanki i wrócił do Forestier'a. Niemal od trzech godzin mógł dopiero po raz pierwszy swobodnie uporządkować myśli.

— Ładnie mię ubrał, — powtarzał sobie, — trzeba mu przyznać, że zasłużył sobie na opinję, jaką miał w aktach. Mniejsza z tem, ale co za mucha go ugryzła?

Przypomniał sobie, jak Forestier nie chciał pić szampana w całej pierwszej części wieczoru, a potem nagle uparł się, że musi pić. Co mogło zajść w międzyczasie? Schmidt daremnie łamał sobie głowę; nie mógł sobie przypomnieć ani zrozumieć. Wydarzenia tej fantastycznej nocy wprawiały go w zamieszanie.

Forestier spał [illegible] snem przerywanym koszmarami. Jęczał jak dziecko, jąkał jakieś nazwiska i słowa bez żadnego związku. Schmidt starał się podchwycić jedno z tych słów czy nazwisk. Daremny trud. Pokój, onegdaj jeszcze w takim porządku będący, — nie upłynęło jeszcze dwanaście godzin od czasu, gdy Schmidt wszedł do pokoju Forestier'a, by mu oznajmić, że samochód pana Mauconsell'a czeka na nich na dole, — obecnie był w nieładzie. Schmidt wstał i jak umiał najlepiej, ułożył smoking, kołnierzyk, buciki, cały zniszczony wieczorowy strój towarzysza. Akta spadły na ziemię, jak również słynna pluszowa ramka z fotografją rodziny Forestier'a. Podniósł to wszystko sumiennie. Szkło od ramki rozbiło się. Wyraz twarzy kobiety i dwóch chłopczyków wydał mu się jeszcze więcej melancholijny, smętniejszy jak pierwszym razem.

— Biedna kobieta, biedne dzieci, — szepnął. — Dość już zapewne przeszli. Rozumiem teraz, dlaczego tak wyglądają. Ci żonaci ładnie się zachowują jak zaczną szaleć! Lecz z tego wszystkiego nie mogę jeszcze wywnioskować, dlaczego Forestier spoliczkował tego starego rabusia.

Około południa zjadł coś. Chłopiec wrócił. Nie pozwolił mu siedzieć długo w mieszkaniu. Polecił mu zanieść list do znajomych, do których był proszony na obiad. Napisał im, że nie wyjdzie tego dnia nigdzie, gdyż czuje się nieco zmęczony. Forestier, który ciągle spał, wydawał się spokojniejszy. Schmidt usadowił się w fotelu i złamany bezsennością, zdrzemnął się również. Schmidt w gruncie rzeczy, jak większość ludzi, uchodzących za cyników, nie był człowiekiem złym. Byłby jednak niepocieszony, gdyby litość, jaką budził w nim Forestier, położono na karb jego wrodzonej dobroci. Nie pragnął innego wytłumaczenia dla swego postępowania, jak poczucie koleżeństwa, które nakazywało czynić wszystko w celu uniknięcia, by inżynier widziany był w takim stanie, w jakim znajdował się obecnie jego nieszczęśliwy kolega. C.d.n.

Nowa Egzekutywa Sjonistyczna



Od strony lewej ku prawej: Prezydent Nachum Sokołów, członkowie Egzekutywy: Dr. Chaim Arlosorow, Dr. Selig Brodetzki, H. Farbstein, Berl Locker, Emanuel Newman

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 03	Sierpień 5 Środa 22 Ab 5691	Zachód słońca 19 m. 23

Odezwa do Obywateli!

Komitet dla uczczenia święta strzeleckiego, na czele którego stoją p. wojewoda Dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. V. gen. Łuczyński, prezydent m. Krakowa Wł. Belina-Prażmowski, wydał następującą odezwę:

OBYWATELE!

W dniu 6 sierpnia o świcie wyruszą z krakowskich „Oleandrów“ drużyny strzeleckie — szlakiem Pierwszej Kompanji Kadrowej — do Kielc.

Pójdą historyczną drogą 1914 r., wskazaną rozkazem Józefa Piłsudskiego, niezłomnego Komendanta, Wskrzesiciela Państwa i zwycięskiej armji.

Obywatele! Wierzymy w Wasze serca, płonące mocnym ogniem rzetelnego patrjotyzmu i szczerego uczucia dla Tego, który służąc Ojczyźnie, wzniósł Jej niepokalane orle godło ponad wszelkie doczesne wartości w pracy państwowej i społecznej.

Wzywamy Was, abyście obecnością swą na miejscu zbiórki stwierdzili gotowość w posłuszeństwie narodowym wskazaniom i rozkazom, zawartym tylko w księdze praw naszej nieśmiertelności.

O spokój we wczesnych godzinach rannych

Pod adresem Zakładu czyszczenia miasta.

W związku z naszą onegdajszą notatką, wzywającą policję, aby zakazała głośnej ulicznej kolportaży gazet **przed godziną 8-mą rano**, a to ze względu na spokój mieszkańców, proszeni jesteśmy z licznych stron o zwrócenie uwagi na jeszcze jedno ranne utrapienie ludności miasta. Oto personal Zakładu czyszczenia, który rozpoczyna pracę o godz. 6 rano, zachowuje się **tak głośno i tak nieuważnie** przy wynoszeniu skrzynek ze śmieciami i przy wypróżnieniu ich na auto ciężarowe, że wypłasza ze snu mieszkańców odnośnych domów, a zwłaszcza śpiące dzieci. Zarząd zakładu czyszczenia miasta powinien w kategoryczny sposób zwrócić uwagę swemu personalowi, ażeby w godzinach zwłaszcza wczesnych załatwiał wszystkie swoje czynności **możliwie cicho i uważnie**, bacząc na to, iż wielu jeszcze ludzi o tym czasie pogrążonych jest we śnie.

Strzelanina w pościgu za złodziejami

Onegdajszej nocy, około godz. 5.30, trzech złodziei mieszkaniowych, a to Rybka Józef w towarzystwie Zięby Juljana (lat 18), robotnika, Żurka Franciszka (lat 18 robotnika, bez zajęcia i miejsca zamieszkania — usiłowali się dostać przez okno do spiżarki Teofila Mentla, zam. Moniuszki 35, skąd już zabrali masło wartości 1.50 zł. Na to, według zapodania przytrzymanego Zięby, nadszedł mieszkający widocznie również na Osiedlu Ofic., jakiś wojskowy. Sprawcy widząc niebezpieczeństwo powyskakiwali przez okno ze spiżarki i poczęli uciekać w stronę Rakowic, a wtenczas ów wojskowy krzyknął „stój“. Gdy nie stanęli, tenże oddał w kierunku nich 3 strzały rewolwerowe, któremi został raniony jeden z nich, a to Rybka Józef, który, jeden postrzał otrzymał w brzuch, a drugi w prawą rękę poniżej łokcia. Pomimo otrzymanych ran Rybka uciekał dalej przy pomocy towarzyszy Ziemby i Żurka, którzy przenieśli go przez rzekę Białuchę, kierując się do Rakowic. Tymczasem zaalarmowany strzałami, mieszkający przy ul. Rymarskiej st. poster. Krupa ubrał się szybko i wybiegł z domu i zauważył z daleka uciekających. Puścił się za nimi w pogoń i przytrzymał ukrytych w ogrodach Fregeego w Rakowicach Żurka i Ziębę, którzy następnie doprowadzeni zostali na Komisarjat PP. Pogzynione poszukiwania natychmiastowe za postrzelonym Rybką pozostały bez wyniku — dopiero około godz. 9.30 lekarz pogotowia Ratunkowego zawiodomił III. Komisarjat, że przywiózł rannego osobnika z Olszy do szpitala św. Łazarza, gdzie stwierdzono, że osobnikiem tym jest Rybka. Przeprowadzone dochodzenia wspólnie z żandarmerją celem ustalenia osoby strzelającego wojskowego, pozostały dotychczas bez dodatniego wyniku.

—oŝo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i ul. Brodzińskiego 1.

— **Dr. JAN SCHWARZENBERG CZERNY**, prezes sądu okr. w Krakowie, z dniem dzisiejszym przerwał urlop i objął urzędowanie.

— **URLOP WYPOCZYNKOWY PREZESA DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW W KRAKOWIE.** Z dniem 3. bm. rozpoczął 6-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Krakowie Inż. Juljan Gostwicki. Kierownictwo Dyrekcji na czas urlopu objął Naczelnik Wydziału Mgr. Zygmunt Laidler.

— **BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA LEKARZY.** Przy Izbie Lekarskiej w Krakowie otwarto z dniem 1 bm. „Biuro pośrednictwa pracy dla lekarzy“ istniejące dotąd przy Związku Lekarzy Kas Chorych Biuro jest czynne w poniedziałki od godz. 18—19 i czwartki od 12—13.

— **ODBIÓR RZECZY ZNALEZIONYCH.** Magistrat wzywa właścicieli zagubionych przedmiotów, aby o ile mają dowieść swego prawa własności, zechcieli zgłosić się po odbiór tychże do Głównej Kasy miejskiej, I. p. okienko Nr. 16, w godzinach urzędowych między 10—12 w południe codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. W przeciwnym razie przedmioty te zostaną wydane znalazcom i po upływie lat trzech przejdą na ich własność lub też po upływie tego czasu zostaną sprzedane w drodze licytacji; przedmioty zaś, ulegające zepsuciu, zostaną sprzedane w trzy miesiące od niniejszego ogłoszenia.

— **WYPADEK WŚCIEKLIZNY.** Z powodu stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. XIX (Grzegórzki), Magistrat wydał zarządzenia na przeciąg 3-ch miesięcy dla obszaru zagrożonego wścieklizną tj. dla Dz. VI (Wesoła), XVIII (Warszawskie), XIX (Grzegórzki) i XX (Dąbie).

W obszarze tym należy wszystkie psy trzymać stale na uwięzi lub prowadzić na smyczy zaopatrzone w gęste kagańce, oraz marki ewidencyjne. Psy wolno biegające będą łowione i w ciągu 24-ch godzin zgładzane.

— **ZAKWESTJONOWANO DWA ROWERY.** U Józefa Cieślika, ślusarza, zam. przy ul. Kingi 2, zakwestjonowano rower marki „Toman“ nr. 429921, w dobrym stanie. Drugi rower marki „Inwestja“ zakwestjonowano u Stanisława Pituły, ślusarza, zam. w Prokocimiu. Ponieważ nie mogli się oni wytłumaczyć z pochodzenia rowerów zachodzi podejrzenie kradzieży.

— **ZWŁOKI NOWORODKA.** Na przystani na Wiśle u wylotu ul. Koletek znalazł patrolujący policjant zwłoki noworodka, liczące około 3 miesięcy, będące w stanie rozkładu.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Z pracowni „Kobierzec“ Leona Drozdowskiego, przy ul. Podwale 3, skradziono dywan, wartości 330 zł. Z mieszkania Wincentego Piwowarskiego przy ul. Dwernickiego 7, skradziono przez otwarte okno garderobę i srebrny zegarek łącznej wartości 650 zł.

—oŝo—

— **ZMARLI W KRAKOWIE:** Inż. Samuel Pał l. 54, Berta Kanner l. 78.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **LWOWSKA OPERA I OPERETKA.** Dziś ukaże się poraz pierwszy w obecnym sezonie melodyjna operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu“, która dzięki wybitnym walorom kompozytorskim, znajduje się na stałym repertuarze wszystkich teatrów muzycznych. „Mazepa“ opera P. Czajkowskiego, na tle poematu Puszkina, oto najbliższa, interesująca premjera, którą repertuar zapowiada na czwartek. Wykonanie spoczywa w rękach czołowych solistów zespołu lwowskiego. Między przedostatnim a ostatnim aktem wykonanym będzie słynny poemat symfoniczny „Bitwa pod Połtawą“. „Opowieści Hoffmana“ opera Offenbacha w zupełnie nowej, oryginalnej i pomysłowej inscenizacji A. Ulichanowa i reżyserji dyr. Zaleskiego, wejdzie na repertuar w sobotę, dnia 8 bm.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU ST. WYSOCKIEJ I IRENY SOLSKIEJ W „BAGATELI“.** Dziś powtórzenie znakomitego dramatu Zofji Nałkowskiej „Dzień jego powrotu“, który na wczorajszej premjerze wywołał niezwykłe wrażenie.

Teatr St. Wysockiej i Ireny Solskiej kończy już jutro swoje występy jest to więc ostatnia sposobność zobaczenia tego znakomitego teatru.

— **KAZIMIERZ KRUKOWSKI**, jeden z najpopularniejszych piosenkarzy i humorystów polskich wystąpi wraz swoim świetnym zespołem w Krakowie poraz drugi i ostatni **w piątek 7 bm.** w Starym Teatrze.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa o godz 8 wiecz: „Ptasznik z Tyrolu".
Czwartek o godz 8 wiecz: „Mazepa".
Piątek o godz. 8 wiecz.: „Domek trzech dziewcząt".

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Środa o godz. 9-tej Maikele Soldat.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

SZTUKA: „Siedem twarzy".
ŚWIATOWID: „Poganin".
UCIECHA: „Paryżanka".
WANDA: „W małej kawiarence".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Studentka chemji Helena W."
CORSO: „Biali indjanie" w gł. roli Rex Bell.
PROMIEŃ: „Karuzela Grzechu".

GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 4. VIII. Akcje w zaniedbaniu. Dolar lekko słabiej.

Zebranie giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Poszukiwano jedynie z papierów przemysłowych Chodorowa w płaceniu 108, i z papierów przemysłowych 4 proc. Premjową pożyczkę inwestycyjną jednakowy bez obrotów. Ruch ospały. Papiery oficjalnie kotowane bez notowań.

Na pogiełdziu do tranzakcji doszło jedynie 3 proc. Pożyczką Budowlaną po kursie 33,50 — 32.50 zniżkowo przy znaczniejszych obrotach pozycjami.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara w dalszym ciągu słabszy. Podaż dostateczna przy małym zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 9,02 — 9,07, czeki bankowo 8,91 i pół — 8,93 i pół.

• • •

Giełda zbożowa z dnia 4 bm. Pszenica dwors. czerwona stand. 24.50, biała 22—23, targowa stand. 21,50—22, Żyto dworskie stand. nowe 21.50—22, targowe stand. nowe 21—21.50. Owies targowy stand. nowy, 24—25, Mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 47—49. 45 proc. 46—47, 65 proc. 41—42. Mąka pszenna z młynów kongresowych grysikowa 44—45, „0000" 41—42. Mąka żytnia okr. Krak. 65 proc. 37,50—38,50. Mąka żytnia okr. Poznań. 65 proc. 38,50—39,50. Tendencja zniżkowa. Dowozy małe

GIEŁDA POZNAŃSKA

Giełda zbożowa poznańska (AW) 4 VIII. Żyto nowe 17 — 18, pszenica stara 20 — 21 i pół, pszenica nowa 19 — 20, Jęczmień nowy 16 i pół — 17 i pół. owies nowy 19 — 20, Mąka żytnia 32 — 33, Mąka pszenna 33 — 35, otręby żytnie 12 i pół — 13 i pół, otręby pszenne 12 ip ół — 13 i pół, otręby pszenne grube 13 i pół — 14 i pół, groch Wiktorja 26 — 29, tendencja spokojna

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa. PAT. 4 VIII **Waluty:** Dolar 9,01 — 9.03 — 8.99.

Dewizy: Belgja 24.62 — 124.93 — 124,31, Holandja 360.00 — 360.90 — 359,10, Londyn 43.39 i pół — 43.50 — 43,29, N Jork 8.924 — 8.944 — 8.904. telegr 8.928 — 8,948 — 8.908. Paryż 35.00 — 35.09 — 34,91, Praga 26,45 — 26.51 — 26.39, Szwajcarja 174,06 — 174.49 — 173.63. Wiedeń 125.50 — 125.81 — 125.1[illegible]. Włochy 46,74 — 46.86 — 46,62

Akcje: Bank Polski 114.

Pożyczki: 3 proc. budowlana 32.25, 4 proc. inwestycyjna 82.50, inw. seryjna 87 — 88, 5 proc. konwersyjna 44,50, Listy zast. B. G. K. 7 proc. 83,25. 8 proc. 94.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. PAT. 4 VIII. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 286,65 — 287.65. Londyn 34,54 trzy czwarte — **34,62** [illegible]

Czwarty dzień Kongresu esperantystów

W dniu wczorajszym odbyło się o godz. 9.30 rano w sali Muzeum Przemysłowego zgromadzenie **Powszechnego Związku Esperantystów** (U.F.A.) pod przewodnictwem członka komitetu centralnego **Karscha** (niemiecki Szwajcar). Sprawozdanie z działalności za rok ubiegły złożył generalny sekretarz centrali genewskiej **Hans Jacob.** Delegaci z poszczególnych krajów podnosili charakterystyczne momenty pracy związku na ich terenach działalności. Szczególnie podnoszono zasługi szwajcarskiego delegata **Scherera**, który swój objazd propagandystyczny po świecie nadal będzie kontynuował. P. Schererowi wręczono wśród owacyj upominek w postaci zegarka szwajcarskiego marki Espero. Postanowiono rozszerzyć działalność wydawania przewodników turystycznych. W ostatnich dniach wyszły nowe przewodniki esperanckie m. in. dla miast Krakowa, Zakopanego, Białegostoku i Chełma.

O godz. 1 odbyło się posiedzenie **koła literatów.** Zaprojektowano utworzenie PEN-klubu esperanckiego imienia zmarłego polskiego poety i pisarza esperanckiego Antoniego Grabowskiego.

O godz. 12 w południe odbyli swe posiedzenie esperantyści-badacze pisma świętego.

Miasto podejmowało delegatów Światowego Zjazdu Esperantysów obiadem o godz. 1-szej i herbatką o godz. 5-tej w sali hotelu Pollera.

W godzinach popołudniowych część delegatów wyjechała na wycieczkę statkami do Tyńca.

Wieczór odbył się w sali Starego Teatru drugi koncert Ady Sari i „Echa".

W dniu dzisiejszym odbędzie się prócz szeregu posiedzeń i zebrań Festival muzyki polskiej na dziedzińcu wawelskim o godz. 8 wiecz.

38.000 metalowców strajkuje w Barcelonie

Madryt 4. 8. (R) W Barcelonie wybuchł strajk metalowców. Do strajku przystąpiło 38 tysięcy robotników metalowych.

„St. Philbert" wydobyty z dna morskiego

Paryż 4. 8 .(B) Nieszczęsny parowiec „St. Philbert", który swego czasu zatonął u zachodniego wybrzeża Francji wraz z wycieczką, przyczem kilkaset osób poniosło śmierć. — został wczoraj wydobyty z wody i przyholowany do brzegu. Po wypompowaniu wody z wnętrza statku będzie on przyholowany do St. Nazaire i poddany reparacji.

Katastrofa lotnicza w Czechach

Praga 4. 8. (R) W Pardubicach wydarzyła się dziś katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy szybujący na wysokości 2 tysięcy metrów **stanął nagle w płomieniach i runął na ziemię.** Pilot wyskoczył ze spadochronem i ocalał, **obserwator natomiast poniósł śmierć.**

Amy Johnson utknęła w drodze z Czyty do Charbina

Moskwa 4. 8. (R) Lotniczka angielska Amy Johnson wylądowała wczoraj w Czycie w Syberji.

Londyn 4. 8. (L) Lotniczka angielska Amy Johnson, która dziś rano wystartowała z Czyty do Charbina zmuszona była wylądować w pobliżu Khailar, gdyż wyczerpał się jej zapas benzyny. Lotniczka zamierza przenocować w Khailar i dopiero jutro rano wystartować w dalszą drogę.

Lot Ameryka — Tokio odłożony

Fairbanks (Alaska) 4. 8. PAT. Lotnicy Robbins i Johns, którzy wystartowali z Seattle do lotu bez lądowania do Tokio, jako pierwszego etapu lotu naokoło świata, musieli powrócić z powodu defektu silnika do Fairbanks. Uważają oni, że w roku bieżącym nie będzie już odpowiednich warunków atmosferycznych dla rozpoczęcia nowego lotu naokoło świata.

Znowu strzelanina w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 4. 8. (Sch) W południowej części Berlina doszło wczoraj wieczór do strzelaniny między komunistami o policją. Jak dotąd ustalono nikt nie został zraniony. Policja aresztowała 29 osób.

Gwałtowna burza nad Düsseldorfem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Duesselodrf 4. 8. (Sch) Ponad Duesseldorfem i okolicą szalała dziś przedpołudniem gwałtowna burza, która wyrządziła znaczniejsze szkody. Na przedmieściu miasta uderzył piorun w tory kolejowe i uszkodził je do tego stopnia, że musiano wstrzymać chwilowo ruch pociągów. W innem miejscu zniszczył piorun przewody elektryczne. Na osiedlu Holthausen **piorun uderzył w przechodnia i zabił go na miejscu.**

Zgon posła tureckiego w Pradze

Wiedeń. 4. 8. PAT. Wczoraj zmarł w tutejszem sanatorjum poseł turecki w Pradze Suleiman Szefket Bey w 50-tym roku życia. Przybył on przed kilku dniami do Wiednia na kurację.

Mistrzom nie wiedzie się

Berlin. 4. 8. PAT. W dniu 3 sierpnia rozpoczęły się w Hamburgu tenisowe mistrzostwa Niemiec, rozgrywane w konkurencji międzynarodowej. W zawodach tych brała udział z ramienia Polski **Jędrzejowska.** W pierwszej rundzie grała ona z wylosowaną przez siebie Niemką Peitz. **W grze tej naszej tenisistce nie powiodło się.** Przegrał ona po zaciętej walce w trzech setach 4:6, 6:4, 5:7. W ten sposób Jędrzejowska wyeliminowana została z dalszych rozgrywek.

• • •

Londyn. 4. 8. PAT. W ub. niedzielę **Nurmi** miał zamiar zaatakować na zawodach międzynarodowych w Glasgow rekord światowy na 6 mil angielskich, należący do Shrubba. W ostatniej chwili Nurmi zmienił zamiar i zaatakował swój własny rekord na 4 mile angielskie (19:15,6)). **Próba nie udała się.** Nurmi uzyskał czas 19:20.4 i **skończył bieg jako czwarty.**

27,94 — 28,04, Praga 21,02 trzy ósme — 21.10 trzy ósme, Warszawa 79.48 — 79,76, Zurych 138,55 — 139,05. Ateny 9,19 — 9,25. Amerykańskie 712 — 716, Niemieckie 168,10 — 168,70. Szwajcarskie 138,55 — 139.35.

Papiery wartościowe: Renta Lutowa 0.39, Wiener Bankverein 15, Lwów Czerniowce 16,5, Poldihütte 80,10, Austr. poż. zw. 87,80.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. PAT 4. VIII. Paryż 20.12, Londyn 24,93, N Jork 513.00 Belgja 71.55, Włochy 26,83, Hiszpa- [illegible] 72.10. Sztokholm 137,30, Oslo 137,25, Kopenhaga 137,22 i pół, Sofja 3,72 trzy czwarte, Praga 15.19 i pół, Budapeszt 90,02 i pół, Białogród 9,09, Ateny 6,65, Konstantynopol 2,43, Bukareszt 3,05, Helsingfors 12,90.

Podwyżka dyskonta w Czechosłowacji

Praga 4. 8. (R) Czechosłowacki Bank Narodowy **podwyższył stopę dyskontową z dniem 5 bm. z 4 na 5 a stopę lombardową z 5 na 6 procent.**

Otruta arszenikiem czy samobójczyni?

Rewizja słynnego procesu szwajcarskiego lekarza — Już 5 lat siedzi w więzieniu za zamordowanie żony

Od pięciu lat lekarz szwajcarski, dr. Riedel, przebywa za murami wielkiego zakładu karnego w Thorberg, skazany przez sąd przysięgłych za otrucie żony na 20 lat ciężkich robót. Proces jego stanowił w swoim czasie wielką sensację i był przedmiotem ożywionych polemik w prasie codziennej całego świata ze względu na chwiejność poszlak i wątpliwość ekspertyz podczas przewodu sądowego. („Nowy Dziennik" również szczegółowo o nim pisał). Z możliwością tragicznej omyłki sądowej opinja publiczna liczyła się od samego początku procesu, obecnie zaś wina skazanego wydaje się wielu prawnikom jeszcze bardziej problematyczną.

W grudniu 1925 roku umarła dawna żona dr. Riedla, do której pomimo rozwodu powrócił oskarżony, powodując się jakoby litością dla nieszczęśliwej. Sekcja zwłok ujawniła ślady arszeniku w wnętrznościach zmarłej, co było punktem wyjścia dla oskarżenia dr. Riedla i gospodynie ofiary, Antoniny Quali, o otrucie. Sąd przysięgłych, opierając się na wynikach ekspertyzy, skazał oskarżonych na 20 lat ciężkiego więzienia. Brak wyraźnych motywów przestępstwa, dobra opinja, jaką cieszył się powszechnie dr. Riedel, liczne znaki zapytania w opinji biegłych spowodowały wniesienie skargi o rewizję procesu przez znanego adwokata berneńskiego Rotha.

Żona skazanego była osobą niezwykle nerwową, o usposobieniu histerycznem, skłonną do depresji, która przybierała u niej bardzo duże rozmiary. W świetle ekspertyz psychjatrycznych psychika zmarłej zarysowała się jako psychika człowieka niezupełnie normalnego, a przytem głęboko nieszczęśliwego, dla którego życie nie miało żadnej wartości. Zdaniem obrony, żona dr. Riedla świadomie i celowo zażywała przez dłuższy czas małe dozy arszeniku, by w ten sposób niespostrzeżenie dla otoczenia doprowadzić się do śmierci. Lekarz nie używałby dla otrucia arszeniku ze względu na łatwy sposób jego wykrycia, pozatem zaś dr. Riedel zdawałby sobie sprawę z tego, iż związek, jaki go łączył z gospodynią, odrazu musiałby skierować podejrzenia w jego stronę. Podczas pierwszego procesu biegli dowodzili, iż żona oskarżonego otrzymała ostatnią dawkę arszeniku w dzień lub w przeddzień zgonu i że nie byłaby już mogła wówczas ze względu na stan zdrowia sama przygotować sobie trucizny, co przemawia przeciwko samobójstwu i świadczy o przestępstwie.

Sąd nie wziął jednak pod uwagę tego, iż dr. Riedel nie był wogóle obecny w domu w tym okresie czasu, który poprzedzał ostatnie chwile żony i że niema żadnych danych, przemawiających za tem, iż kochanka oskarżonego mogła podać jej truciznę.

Opierając się na powyższych wątpliwościach, sąd najwyższy przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi przysięgłych.

Wznowienie procesu dr. Riedla wzbudziło powszechne zainteresowanie. Fakt istnienia intymnego związku między oskarżonym a gospodynią, oraz znalezienie arszeniku w ciele zmarłej stanowią momenty wysoce niekorzystne dla dr. Riedla. Czy koncepcja samobójstwa będzie przekonywująca dla sądu przysięgłych, pokaże najbliższa przyszłość. Gdyby w czasie rozprawy udowodniono niewinność dr. Riedla, to proces ten byłby pouczającym przykładem tych wszystkich omyłek sądowych które, opierając się na zbyt pospiesznem wyciąganiu wniosków z różnych poszlak, unieszczęśliwiają ludzi zupełnie niewinnych.

(K. Cz.)

Pomyślny bilans dekadowy Banku Polskiego

Warszawa 4. 8. PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę lipca br. wykazuje zapas złota 567.888.000 zł. tj. o 57.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia wzrosły o 59.000 zł. do sumy 167.276.000 zł. Natomiast niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 2.052.000 zł. do sumy 129.296.000 zł. Portfel wekslowy wykazuje zwiększenie o 64.507.000 i wynosi 643.294.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 4.453.000 i wynoszą 86.358.000 zł. Inne aktywa zmniejszyły się o 14.528.000 zł. i wynoszą 129.827.000 zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 52.219.000 zł. do 244.881.000 zł. Obieg biletów bankowych wzrósł o 83.896.000 zł. do 1.254.271.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 37.88 proc. (7.88 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo walutowe 49'04 proc. (9'4 proc. ponad pokrycie statutowe), wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 45.28 proc. Stopa dyskontowa 7 i pół, lombardowa 8 i pół.

Niezwykły wypadek letargu

Brześć n. B. 4. 8. PAT. We wsi Bieniakowice piorun poraził młodego kowala Adama Wojnisza. W drodze urzędowej stwierdzono zgon. Sporządzono akt zejścia i zajęto się pogrzebem. Jednak na usilne zaklęcia matki na cmentarzu przed spuszczeniem trumny do grobu otworzono ją. **Ujrzano człowieka jakby pogrążonego we śnie.** Skutkiem niespodziewanego odkrycia. **ciało pozornie zmarłego odwieziono do domu i zawezwano lekarza. Stwierdzono, iż Wojnisz ma zupełnie normalną temperaturę ciała, lecz serce jego nie funkcjonuje. Występują mu na twarz rumieńce, zbudzić go jednak ze snu dotychczas nie można.**

Odznaczenie polskiego uczonego

Londyn 4. 8. PAT. Znakomity chemik polski, wykładający w Monachjum, prof. Kazimierz Fajans, rodem z Warszawy, został wybrany członkiem Royal Institution of Britain.

Szlachetny czyn gubernatora Nowego Jorku

Nowy Jork 4. 8. PAT. Gubernator stanu nowojorskiego, **Roosevelt**, który uległ w młodości epidemji paraliżu dziecięcego, ofiarował pół litra swej krwi dla przygotowanii z niej odpowiedniego serum. **W roku bieżącym zarejestrowano 702 wypadków tej choroby.**

Poprawa w stanie zdrowia Edisona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 4. 8. (R) W stanie zdrowia słynnego wynalazcy T. Edisona, który w sobotę ciężko zaniemógł, nastąpiła znaczna poprawa. Pacjent może już wstawać z łóżka na parę godzin dziennie.

Płomienie nad morzem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 4. 8. (L) W Penarth obok Cardiffu wybuchł pożar pomostu drewnianego, sięgającego 200 metrów w głąb morza, na końcu którego znajdował się pawilon taneczny, licznie odwiedzany. W chwili wybuchu pożaru na pomoście i w pawillonie znajdowało się około 800 osób. **Większość z nich zdołała się na czas wyratować, część natomiast musiano ratować na łódkach, przyczem jedna z łodzi wywróciła się i kilka osób utonęło.** Liczba ofiar nie zostala jeszcze ustalona. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą 20 tysięcy funtów **szterlingów.**

Nowe rozporządzenia

Wyszedł z druku nr. 65 „Dziennika Ustaw" z dn. 31 lipca br. zawierający m. in. następujące rozporządzenia ministrów:

Poz. 538 — Skarbu, Przem. i Handlu oraz Rol. z 23 lipca br. o dalszem zawieszeniu cła wywozowego od mizdry oraz odpadków i skrawków skór surowych wszelkich.

Poz. 539 — Spr. Wewn. z 16 czerwca br. o zmianie granic gmin wiejskich Puków i Dubryniów w powiecie rohatyńskim, województwie stanisławowskiem.

Poz. 540 — Spr. Wewn. z 10 lipca br. o przekazaniu wojewodom i Komisarzowi Rządu m. st. Warszawy uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych, wynikających z art. 4 ustawy z dn. 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych.

Poz. 541 — Spr. Wewn. z 21 lipca br. w sprawie obowiązkowego zgłaszania zachorowań na twardziel (Rhinoscleroma).

Poz. 442 — Skarbu z dnia 23 czerwca 1931 r. w sprawie zmian w organizacji urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych w okręgu administracyjnym izby skarbowej w Łucku.

Poz. 544 — Spr. Zagr. z 11 lipca br. w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przem. i Handlu, Spr. Wewn., Sprawiedl. oraz Pracy i Op. Społ. w sprawie zmiany taryfy opłat konsularnych.

—ośo—

Ciągnienie pożyczki budowlanej

Poniżej podajemy pełną tabelę wylosowanych premij 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej serji I.

Wygrane padły na następujące **numery:**

Zł. 250.000 na nr. 605328.

Zł. 50.000 na nr. 329687.

10 wygranych po zł. 10,000 na n-ry: **492598**, 523509, 605843, 190372, 710445, 311253, **492844**, 350422, 417463, 33843.

100 wygranych po zł. 1.000 na n-ry: **51807**, 616221, 156356, 489720, 371141, 798710, 397820, 211885, 417687, 55580, 242671, 963081, 510624, 707191, 65154, 103799, 26412, 421217, 945398, 644742, 54089, 877881, 506057, 434149, 110235, 918404, 84662, 561669, 134785, 960595, 776858, 337193, 849237, 124954, 916071, 188297, 969633, 835955, 294348, 157238, 138866, 627175, 1435, 984926, 808451, 554887, 198575, 519620, 949008, 431707, 106975, 22665 601744, 20637, 968687, 213031, 959914, 40631, 797719, 329319, 933722, 420744, 359794, 525216, 414030, 540588, 307110, 324062, 776604, 120934, 704960, 697157, 519456, 823875, 666773, 149582, 92052,3 555418, 819200, 388435, 861535, 391120, 581822, 410501, 650455, 369604, 522658, 712863, 58379, 2321, 345468, 148332, 100629, 634325, 719812, 80870, 587696, 211940, 419404, 385410.

Reprezentacja piłkarska Palestyny w Krakowie

W nadchodzącą sobotę gra w Krakowie reprezentacyjna drużyna piłkarzy palestyńskich, będąca obecnie w drodze powrotnej z Olimpjady Robotniczej we Wiedniu. Przyjazd świetnej drużyny piłkarzy żydowskich będzie wielką senzacją świata sportowego Krakowa. O olbrzymiem zainteresowaniu, jakie wywołują występy piłkarzy palestyńskich świadczy fakt, iż na meczu Palestyny we Wiedniu było aż 60.000 widzów. Był to rekord frekwencji wszystkich mprez rozgrywanych ostatnio we Wiedniu. Palestyńczycy spotkają się z Makkabi w sobotę, o godz. 5-tej pop. na boisku „Makkabi". Przedsprzedaż biletów rozpocznie się jutro.

—ośo—

KOMUNIKATY

— **STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J „OGNISKO" W KRAKOWIE** zawiadamia się zainteresowanych, że na turnusie sierpniowym kolonji wakacyjnej w Rytrze jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia należy kierować wprost do Kierownictwa Kolonji, Rytro, Willa „Swoboda".

— **ZWIĄZEK OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI** zwraca się z uprzejmą prośbą do wszystkich życzliwych osób i miłośników ptactwa, zajmujących się żywieniem tegoż, ażeby celem uregulowania wspólnej akcji żywienia ptactwa w szczególności gołębi w porze zimowej zechcieli się łaskawie zgłosić w biurze (Pl. Matejki l. 3) w godz 5—7 wiecz., ażeby z grona zgłaszających się osób **stworzyć wspólny Komitet opieki nad ptactwem.**

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ karmelarza cukiernika, dobrego specjalistę: L. Feuerstein Podgórze, Stroma 8. 169g

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne — Dywany orjentalne: Grünerowa Kraków, Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

LOKALE

POKÓJ umeblowany, duży, dla 2 osób, od 15 sierpnia do wynajęcia: ul. Pańska 7, I. piętro drzwi 3. 167g

SKLEP zaraz do wynajęcia, dobry punkt handlowy: Kraków, Wrocławska 7. 170g

DLA PANIENKI (Żyd.) mieszkanie, ewentualnie z użyciem maszyny do szycia, u samotnej wdowy: Taubman, Bocheńska 8, m. 19.

URZĘDNICZKA poszukuje mieszkania z komfortem, jako druga, do osobnego pokoju. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Czystość". 287x

POSZUKUJĘ się 3 pokoji z kuchnią, łazienką od 1 września, w okolicy ul. Gertrudy, Sebastjana, Zielonej, Potockiego, umeblowanych, lub bez. Zgłoszenia pod „Mieszkanie" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 285er

Nowa premja dla naszych prenumeratorów!

DWA DZIEŁA Prof. BAŁABANA

Kontynuując naszą akcję premjową, która spotkała się w szerokich kołach naszych Czytelników z niezwykłem uznaniem i powodzeniem, ofiarujemy obecnie Prenumeratorom naszym dwa dzieła znanego historyka, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, **Dra Majera Bałabana**, a mianowicie:

1) **STUDJA HISTORYCZNE**, z 27 rycinami na 16 tablicach (200 stron druku) — w języku polskim.

2) **DIE JUDENSTADT VON LUBLIN**, mit Zeichnungen von Karl Richard Henker (dzieło **bogato ilustrowane**, w kartonowej oprawie, 112 stron dużego formatu) — w języku niemieckim.

Każde z powyższych dzieł, które w handlu księgarskim kosztuje po około 10 zł., dajemy naszym Prenumeratorom **po 2 zł. 80 gr.** (porto przy wysyłce na prowincję po Zł. 1.20 od książki, Zł. 1.70 od obu książek).

Nabyliśmy drobną resztę nakładu — toteż należy spieszyć z zamówieniami.

„TUGBLAT"

(DER MORGEN).

Najstarszy i najpoczytniejszy dziennik żydowski w Polsce. XXVIII. rok istnienia.

Najlepszy organ ogłoszeniowy, dociera do wszystkich warstw społeczeństwa żydowskiego.

Z okazji XI. Targów Wschodnich we Lwowie od 5—15 września b. r.

najskuteczniejszy dziennik reklamowy.

Adres Wydawnictwa: „Tugblat", Lwów, Lindego 7, skrz. poczt. 150. Telefon 4-68. Konto P. K. O. Kraków Nr. 411-806.

FIRANKI MATERJAŁY tapicersko-dekoracyjne hurtownie i częściowo NAJTANIEJ w Krakowskiej Fabryce Firanek

MICHAŁA WEITZA, FLORJAŃSKA 23

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRZETARG

Dnia 17 sierpnia b. r. o godz. 10-tej odbędzie się **nieograniczony przetarg** w Głównej Składnicy Narzędzi i Taboru Kolejowego w Krakowie—Bonarce, ul. Łagiewnicka l. 37, na różne materjały i narzędzia.

Warunki oraz oglądnięcie przedmiotów codziennie od godz. 8—15. 286sa

Wojskowy Zakład Zaopatrzenia Inżynierji.

BUFET

sowicie zaopatrzony w zimne i gorące zakąski, jakoteż codziennie świeże, wyborowe sałatki, oraz znane z dobroci piwa okocimskie i pilzneńskie. 288x

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW, MAŁY RYNEK

— **NAJBARDZIEJ SKOMPLIKOWANE ROZLICZENIA SPÓLNIKÓW**, bilanse, rewizje i zakładanie ksiąg — orjentacja prawno handlowa — załatwia pierwszorzędny fachowiec. — Zgłoszenia pod „Zaufanie" do Adm. „N. Dziennika". 1150x

Eleganckie kapelusze damskie

w modnych kolorach — poleca po cenach najniższych

Adela Holländrowa Kraków, Senacka 8 Przecznica Grodzkiej

Underwood, Smith, maszyny do pisania

okazyjnie, najtaniej, najdogodniej

Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. Tel. 162-50.

MORTIN

/PRIMA/

W BLASZANYCH PUDEŁKACH.

NISZCZY DOSZCZĘTNIE KARALUCHY, PLUSKWY, MUCHY, MOLE, PCHŁY i T.P.

Cena blaszanego pudełka Zł 1'20

71a

ODCISKI radykalnie leczy plaster **SALVATOR**

Znak ochr. Stinks wyrobu apteki W. Borowskiego w Warszawie, Al. Jerozolimskie 59.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 984ltz

TROCHĘ HUMORU

POZNAĆ ZAWÓD..



Płatniczy Schultz ratuje tonącego i dobywa go z wody.

NAUKA I WYCHOWANIE

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondenc. im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisowni gramatyki polskiej, ekonomji. Po skończeniu egzamin. — Żądajcie prospektów! 255x

Matrymonjalne

WDOWIEC, przemysłowiec, zdrowy, przystojny, elegancki, wysokiej kultury, dobrze sytuowany, poszukuje odpowiedniej towarzyszki życia, bogatej bez obowiązków. Ew. pośrednictwo mile widziane. Anonimy do kosza. Zgłoszenia pod „Traf 25" do Adm. N. Dz. 291x

POSAD POSZUKUJĄ

KONCYPIENT adw., Ukrainiec, 2 i pół roczna praktyka prowincjonalna, skromne warunki, — zmieni posadę od zaraz, ewentualnie od 1 września b. r. Zgłoszenia pod „Kuźmak, Baligród". 164g

URZĘDNICZKA bankowa, obeznana z wszelkiemi czynnościami biurowemi, biegła maszynistka, poszukuje posady ewentualnie kasjerki. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Kaucja". 166g

PANNA z długoletnią praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Buchalterka" do Adm. „N. Dziennika". 290x

PANNA z lepszego domu poszukuje guwernerki do jednego lub dwojga dzieci w wieku lat 5—9, ewentualnie jako towarzyszka do starszej pani, od zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Pilna". 1234x

KORESPONDENT polsko—niemiecki, obeznany z czynnościami biurowemi, obejmie posadę na prowincji za pokój z utrzymaniem. Zgłoszenia pod „Stałe zajęcie" do Adm. „N. Dziennika". 172x

BYŁY inkasent branży bławatnej poszukuje posady inkasenta — lub agenta. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Sumienny". 142g

INTELIGENTNA panna poszukuje posady do towarzystwa starszej osoby. Znajomość robót ręcznych. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „N.". 136g

DYWANY ręczne

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb. wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Marjacki 9/I. p.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zl. 6'00. kwartal. Zl. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą[illegible]

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana